

Kurier Łódzki

NUMER FOJEDYN CZY 15 gr.

Redakcja: ul. Zwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 — Administracji nr. 182-48 — Skrzynka pocztowa Nr. 132.

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna — od g. 8 rano do g. 10 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48
Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48 Opłata pocztowa uiszczona gotówką.



Wiceminister przemysłu i handlu dr. Adam Rose po 10-dniowej bytności w Anglii powrócił i objął urządowanie

REWIA POTĘGI.

Wielkie manewry floty włoskiej przed Hitlerem.

Główny temat rozmów między dyktatorami stosunki anglo-francuskie wobec osi Rzym-Berlin.

NEAPOL 6.5. Wspaniała pogoda i spokojne morze sprzyjały wczorajszym wielkim manewrom floty włoskiej, w których wzięło udział 210 jednostek. Kilkudziesięciotysięczny tłum ludzi śledził z zainteresowaniem przebieg ćwiczeń z pokładów licznych statków. Ze statku transatlantycznego „Rex” przyglądało się ćwiczeniom 2.000 osób, wśród których znajdowali się członkowie rodziny królewskiej, dygnitarze włoscy i niemieccy oraz dziennikarze. Eskadra wyszła z portu neapolitańskiego w szyku zwartym, poprzedzana przez flotyllę torpedowców. W środku płynęły dwa pancerniki „Cavour” i „Cesare”, eskortowane przez krążowniki. Za nimi płynęły liczne dalsze jednostki. Nad flotą unosiły się eskadry wodnosamolotów. Na masztach wszystkich okrętów powiewały obok siebie flagi włoskie i niemieckie. W ćwiczeniach wzięła również udział druga eskadra składająca się z 24 krążowników. Obie połączone eskadry spotkały się z eskadrą 90 łodzi podwodnych.

Wkrótce po opuszczeniu przez pierwszą eskadrę portu neapolitańskiego rozpoczęły się ćwiczenia polegające na zaatakowaniu dwóch pancerników przez łodzie podwodne, poczym cztery eskadry torpedowców zaatakowały dwie eskadry krążowników. Jednostki atakujące okrzyki się zasłonięły. W akcji wzięły czynny udział eskadry wodnosamolotów.

Hitler i Mussolini znajdowali się na pokładzie pancernika „Cavour”.

Program rannych ćwiczeń floty włoskiej zakończyły o godz. 14 manewry 90 łodzi podwodnych z załogą 9000 ludzi. Flota łodzi podwodnych przepłynęła w 9 rzędach pomiędzy dwiema eskadrami, po czym na radiotelegraficzny sygnał, dany przez dowódcę manewrów, zanurzyła się jednocześnie w morzu. Utrzymując stały kontakt radiotelegraficzny, płynęła przez parę minut na głębokości 8 m. Z samolotów, unoszących się nad flotyllą, robiono zdjęcia fotograficzne sylwetek łodzi podwodnych, płynących pod powierzchnią morza. Na przesłany następnie drogą radiową rozkaz wszystkie łodzie wynurzyły się jednocześnie w tej samej formacji. Już po 40 sekundach po wynurzeniu się na każdej łodzi ukazało się po 2 marynarzy, którzy oddali po 11 strzałów armatnich na cześć Hitlera, króla i cesarza oraz Mussoliniego, którzy znajdowali się na pokładzie pancernika „Cavour”.

Po godzinnej przerwie ćwiczenia wznio wiono o godz. 15-ej.

Po zakończeniu rewii i przeglądzie dwu eskadr floty podwodnej pomiędzy Portici i Pessilipo, kanclerz Hitler i król Wiktor Emanuel 3 o godz. 18 m. 10 odjechali z nadbrzeża Beverello do pałacu królewskiego. Przed lądowaniem Mussolini pożegnał kanclerza Hitlera na pokładzie okrętu liniowego „Cavour”. Orszak królewski, w którym jechał również kanclerz Hitler, wityany był owacyjnie przez ludność Neapolu.

W tym czasie tłumy publiczności i młodzieży faszystowskiej zgromadziły się na placu plebiscytowym, udekorowanym sztandarami obu państw i arrasami, wznosząc okrzyki na cześć Hitlera, króla, Niemiec i Włoch. Po chwili drzwi centralnego balkonu zostały otwarte i na balkon, z którego wieszali się czerwony arras, ukazał się kilkakrotnie Hitler, król i ks. Piemontu, odpowiadając ukłonami na entuzjastyczne manifestacje tłumy. Na ulicach i placach rozpalono pierwsze światła, pochodnie i reflektory, które otoczyły całe miasto jaskrawą łuną.

Wieczorem w teatrze San Calo odbyło się na cześć Hitlera galowe przedstawienie opery „Aida”, wystawionej z niezwykłym przepychem. Równocześnie iluminowano całą zatokę neapolitańską i Wezuwiusz.

Na stokach wulkanu jaśniał gigantyczny napis: „Heil Hitler”. Ludność miasta tłumnie wyległa na ulice, podziwiając iluminację miasta oraz ogień sztuczny, urządzone z niezwykłym nakładem środków.

TEMATY ROZMÓW.

LONDYN 6.5. Na temat rozmów między Hitlerem a Mussolinim korespondenci rzymscy dzienników angielskich, w szczególności „Times” i „Daily Telegraph”, donoszą, że rozmowy dotyczyły przede wszystkim znaczenia stosunków anglo-francuskich dla osi Rzym-Berlin. Korespondent „Times” pisze, że koła niemieckie w Rzymie ustosunkowują się do niedawna powziętych decyzji anglo-francuskich bardziej pozytywnie, aniżeli dotychczas. Koła te wskazują, iż stosunki anglo-francuskie da się szarmonizować z osią Rzym-Berlin.

Korespondent „Daily Telegraph” podkreśla,

Stanowisko Watykanu wobec wizyty.

Inny krzyż, który nie jest krzyżem Chrystusa.

RZYM, 6. 5. W kołach politycznych włoskich i niemieckich zwraca uwagę niezmiernie charakterystyczny szczegół iż organ Watykanu „Osservatore Romano” nie wspominał dotąd ani słowem o wizycie kanclerza Hitlera i jego świty w Rzymie. Demonstracja ta jest zbyt wymowna.

Ojciec św. który 30 kwietnia wyjechał do Castel Gandolfo, przyjął tam kardynała Lavitrano oraz 426 nowożeńców. Po udziale leniu błogosławieństwa nowożeńcom Pa-

pież przemówił w te słowa: — „Smutne rzeczy dzieją się blisko i daleko od nas, tak jest, bardzo smutne. W Rzymie, w dzień św. Krzyża, został wzniesiony inny krzyż, który nie jest krzyżem Chrystusa. Musicie się modlić aby miłosierdzie Boże stało się pełną rzeczywistością.”

Stanowisko Watykanu wywołało w opinii włoskiej ogromne wrażenie.

że Mussolini chętnie powitałby współpracę z Niemcami i innymi mocarstwami na rzecz pokojowego załatwienia niemieckich roszczeń mniejszościowych w Czechosłowacji, gdyż „wzmocniłoby to szanse ogólnego porozumienia”.

PRASA PARYSKA O WIZYCIE.

PARYŻ 6.5. Prasa paryska omawia szeroko, lecz z całą powściągliwością i spokojem, rozmowy rzymskie między Hitlerem i Mussolinim. Co raz wyraźniej jednak na łamach prasy paryskiej zarysowuje się pewna obawa, co do kierunku, jaki mogłyby przybrać rozmowy rzymskie, mianowicie, dzienniki obawiają się, aby kanclerz Hitler nie chciał zwrócić ekspansji włoskiej w kierunku morza Śródziemnego i północnej Afryki, obiecując Włochom w tej dziedzinie całkowite poparcie w zamian za zarezerwowanie dla ekspansji Rzeszy — Europy środkowej i Bałkan. Część prasy paryskiej wyraża obawy, aby Mussolini celem ocalenia reszty

wpływów włoskich na Bałkanach i w Europie środkowej nie chciał ze swej strony zwrócić całej uwagi Trzeciej Rzeszy za zagadnienia kolonialne.



Hitler obok króla Włoch jedzie przez ulice Rzymu.

Masa dwusieczne?



ZAŻYJ NATYCHMIAST
MOTOPIRNY
„MOTOR”

Stabilizacja franka.

Kurs na poziomie 179 fr. za funt.

Powrót kapitałów do Francji.

Szybkie i precyzyjne realizownie planu finansowego.

PARYŻ 6.5. Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło następujący komunikat: w celu ostatecznego uzdrowienia sytuacji finansowej, rząd postanowił przystąpić do stabilizacji franka. Zarządzenie to nie powinno w żadnym stopniu wywołać na rynku wewnętrznym jakiegokolwiek wzrostu cen, lecz przeciwnie, powinno zapewnić ich stabilizację. Nie powinno również zarządzenie to być źródłem korzyści o charakterze nielegalnym, co usprawiedliwiłoby wkroczenie władz sądowych.

Prelekcje otrzymały odpowiednie instrukcje z poleceniem przystąpienia do stwierdzenia poziomu cen we wszystkich większych ośrodkach i na wszystkich rynkach. Zebrane materiały pozwolą w sposób pewny i nie ulegający żadnym wątpliwościom ustalić cenę sprzedażną różnych produktów.

SZYBKIE DECYZJE.

PARYŻ 6.5. Środowe uchwały rządu zostały wykonane i przeprowadzone na rynku finansowym szybko i precyzyjnie. Frank francuski ustabilizował się w ciągu dnia wczorajszego zarówno w Paryżu, jak i na giełdach zagranicznych na poziomie, odpowiadającym mniej więcej 179 frankom za funt angielski. Operacja ta nie wywołała żadnego poważniejszego zaniepokojenia ani zamieszek w kołach finansowych, a pewne obawy, czy czasem Anglia, Szwajcaria, a może i Ameryka nie poidą za wzorem Francji i nie obniżą również poziomu swych dewiz zostały szybko rozproszone przez oficjalne komunikaty Ameryki, Anglii i Szwajcarii, że kraje te nie zamierzają obniżyć wartości swych walut.

Chociaż minister finansów Marchandeau oświadczył, że środowe uchwały rady ministrów nie ustaliły stabilizacji ani jej poziomu, lecz tylko określiły dolną granicę

franka, poniżej której rząd frankowi spaść nie pozwoli, i że operacja czwartkowa w wykonaniu uchwał rady ministrów była tylko operacją przygotowującą właściwą stabilizację, w kołach finansowych środa i czwartek są uważane za dni stabilizacji franka de facto z tym, że dekret ustalający wartość złotą franka francuskiego w niewielkich tylko rozmiarach może zmienić obecny stosunek franka do funta i to w ten sposób, że odchylenie to będzie raczej na korzyść franka, aniżeli, poniżej obecnego poziomu.

Po pierwszej transzy dekretów, które uznane zostały za bardzo umiarkowane i raczej wywołały pewne rozczarowanie, przemówienie premiera Daladier i operacje finansowe, przeprowadzone w czwartek, zostały przyjęte jako objaw dużej odwagi i szerszej sięgającej polityki finansowej.

Dopiero na połowę lipca oczekiwane jest przeprowadzenie definitywnej stabilizacji franka na nowym poziomie przez ustalenie nowego paritetu złota. Operacja ta poprzedzi prawdopodobnie projektowaną wielką pożyczkę obrony narodowej, która opiewałaby na 10—15 miliardów franków, rząd bowiem, pomimo możliwości, jakie da skarbowi przerachowanie zapasów złota, nie zamierza się wyrzec projektu pożyczki obrony narodowej, aby w ten sposób podkreślić tym mocniej różnicę między nadzwyczajnym budżetem zbrojeniowym a budżetem zwykłym, w którym będą czynione dalsze reformy, zmierzające do zmniejszenia deficytu.

NAJWAŻNIEJSZE PROBLEMY.

PARYŻ 6.5. Zasadniczym celem całej akcji finansowej rządu Daladier jest sklonienie kapitałów francuskich, wywiezionych zagranicę, do powrotu do kraju i do lokowania się w papierach państwowych i przemysłowych, aby w ten

sposób dokonać zastrzyku kapitałów w życie gospodarcze. Środowe wystąpienie rządu wywarło już do pewnego stopnia skutek dodatni i jak oświadczone wczoraj z kół politycznych, w ciągu przedpołudnia napłynęły już z powrotem do Francji kapitały na sumę około 4 miliardów franków. Rząd, rozkładając swą akcję sanacji finansów na dłuższą metę, wychodzi przede wszystkim z założenia, że wszystkie reformy finansowo-gospodarcze i społeczne będą mogły dać wynik dopiero po upływie dłuższego czasu, może nawet z górą roku. W ten sposób przez obecną ostrożność, mimo całej odwagi, decyzje polityki finansowej, rząd stwarza sobie możliwość działania na dłuższą metę i zdobywa dłuższy oddech dla realizowania swoich zadań politycznych w innych dziedzinach. W kołach politycznych i finansowych dość duże nadzieje przywiązują do zarządzeń, zmierzających do ożywienia turystyki zagranicznej.

W każdym bądź razie w końcu maja i w ciągu czerwca jednym z głównych momentów, które będą decydowały zarówno o sytuacji politycznej, jak i finansowej we Francji, staną się zagadnienia społeczne. Rząd odrazu zwrócił uwagę i wydał nawet daleko idące zarządzenia prelekcji i komedii nadzoru cen, aby nie dopuścić do nadmiernej wyższości cen, która by przekreśliła korzyści obecnej dewaluacji. Poza tym pojawiły się oznaki, że obecny gabinet prawdopodobnie jeszcze w ciągu najbliższego miesiąca stanie wobec ewentualności wykazania całemu

krajowi, że jest rządem silnej ręki. Partia komunistyczna bowiem, która na równi z socjalistami i generalną konfederacją pracy przyjęła dotychczasowe ustawodawstwo dekretowe i obecną dewaluację franka w sposób bardzo opozycyjny, powzięła już uchwały, zapowiadające szerszą akcję komunistyczną na rzecz podwyżki płac robotniczych, zasiłków dla bezrobotnych itd. W razie, gdyby akcja komunistyczna miała dać w wyniku jakąś nową falę strajków, rząd stanie wobec konieczności przełamania tej fali. Sukces tej operacji dopiero da rządowi silny autorytet, nie tylko w dziedzinie politycznej, ale również i w dziedzinie finansowej.

Na razie pierwszy gest silnej ręki został uczyniony przez ministra marynarki, który, zakoczony przez strajk, wybaczył na wielkim parowcu transatlantycznym „Champlain” w Hawrze, zdecydował, że okręt ten ma pozostać w porcie, pasażerowie przesiedą się na inne okręty, odchodzące z Hawru w bieżącym tygodniu, żądania załogi nie zostaną spełnione, załoga zaś, a szczególnie grupa, która wywołała strajk, zostanie stawiona przed trybunałem morskim pod zarzutem niesubordynacji na okręcie. Ministerstwo marynarki chce w ten sposób położyć kres zbyt częstym strajkom, wybuchającym nagle na okrętach floty handlowej i pasażerskiej Francji które zniechęcały zagranicznych pasażerów do przejazdów przez Atlantyk pod flagą francuską.

Układ 3 mocarstw nie uległ zmianie.

LONDYN, 6.5 — Sir John Simon oświadczył w izbie gmin, że rząd wielkobrański nie zamierza dokonywać żadnych zmian w kursie funta szterlinga. Sir John Simon dodał, że rząd brytyjski wraz z rządem amerykańskim doszedł do wniosku, że decyzja rządu francuskiego da się POGODZIĆ Z UKŁADEM TRZECH MOCARSTW, który w całej pełni pozostaje w mocy. Sir John Simon podkreślił, że rząd francuski zapewnił, iż zamierza ustalić franka na poziomie, nie dającym Francji żadnych korzyści we współzawodnictwie handlowym.

WASZYNGTON, 6.5 — Amerykański sekretarz skarbu Morgenthau przyjmując w towarzystwie ambasadora Francji de Saint Quentin przedstawicieli prasy, oświadczył: „W ciągu ostatnich trzech dni przedstawiciele Francji, Anglii i St. Zjedn. porozumiewali się w sprawach monetarnych, zgodnie z duchem układu trójstronnego. Uznanie zgodnie za wskazane stosować i nadal ten układ, jak i dotychczas. Żądania wysunęte przez Francję uważamy za CAŁKOWICIE ZGODNE Z DUCHEM UKŁADU”. Sekretarz Morgenthau odmówił podania szczegółów rozmów. Ambasador Saint Quentin w imieniu rządu francuskiego dziękował rządowi amerykańskiemu za współpracę.

Przegląd twórczego dorobku.

P. Prezydent R. P. zwiedza C. O. P.

Objazd dla zapoznania się z dokonanymi inwestycjami.

Warszawa 6. 5. — We czwartek dn. 5 bm o godz. 15-tej Pan Prezydent Rzeczypospolitej udał się specjalnym pociągiem na objazd Centralnego Okręgu Przemysłowego celem zapoznania się z inwestycjami i pracami, prowadzonymi na tym terenie.

Panu Prezydentowi towarzyszą w podróży p. wicepremier inż. Eug Kwiatkowski, minister spraw wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, wiceminister spr. wojsk. gen. Aleksander Litwinowicz, szef gabinetu wojskowego Prezydenta R. P. gen. Schally, zastępca szefa kancelarii cywilnej dr. Zygmunt Skowroński, dyrektor gabinetu ministra skarbu Wiktor Martyn i inni.

Program pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na terenie C. O. P. przewidywane zwiedzenie urządzeń elektryfikacyjnych i gazyfikacyjnych, robót regulacyjnych przy obwałowywaniu Wisły, nowobudujących się fabryk i wytwórni oraz kolonii robotniczych i urzędniczych, powstających przy nowych fabrykach i t. d. Podczas objazdu panowie ministrowie resortów, którym podlegają poszczególne prace, oraz kierownicy robót wygłoszą referaty i udzielać będą informacji o prowadzonych inwestycjach i ich roli gospodarczej.

Wieczorem w Mościcach spotkał Pana Prezydenta R. P. minister przemysłu i handlu Antoni Roman. W dalszych etapach podróży towarzyszyć będą Panu Prezydentowi ministrowie komunikacji Ulrich oraz minister rolnictwa i r. r. Peniatowski.

Odjeżdżającego Pana Prezydenta R. P. zegnali: prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski, min. komunikacji Ulrich oraz wiceministrowie komunikacji Bobkowski, Piasecki, dowódca o. k. gen. Trejanowski, przedstawiciele władz adm-

nistracyjnych z zastępcą kom. rządu m. st. Warszawy Jurgielewiczem.

PRZYJAZD DO MOŚCIC.

MOŚCICE, 6.5 (PAT) — Wczoraj wieczorem przybył pociągiem specjalnym do Mościc Pan Prezydent Rzplitej wraz z towarzyszącymi mu osobami.

W pociągu między Warszawą a Mościcami odbyła się konferencja między Panem Prezydentem Rzplitej, p. wicepremierem Eugeniuszem Kwiatkowskim i ministrem spraw wojskowych gen. Kasprzyckim na temat inwestycji w Centralnym Okręgu Przemysłowym. W szczególności konfe-

rencia dotyczyła rozbudowy poszczególnych obiektów przemysłowych państwowych i prywatnych.

Dzień dzisiejszy poświęcony będzie przede wszystkim zagadnieniom energetycznym w centralnym okręgu przemysłowym.

Pierwsze węzły handlowe z Litwą.

Wybitni przedstawiciele sfer gospodarczych Kowna przybyli na Targi Poznańskie.

POZNAŃ, 6.5 — W związku z pobytami przedstawicieli sfer handlowych litewskich na Targach Poznańskich, dyrektor targów p. Krzyżankiewicz udzielił P.A.T. następujących informacji:

Na targi przybyli pp.: Sruęga, Trapikas i Punkrys. P. Sruęga reprezentował „Maistas”, spółkę akcyjną, eksportującą bekony głównie do Anglii, gdzie jest też

dobrze zaprowadzona na tamtejszym rynku.

Pp. Trapikas i Punkrys reprezentowali związek spółdzielni rolniczych.

Przedstawiciele litewscy przybyli do Poznania na skutek zaproszenia ich przez dyr. Krzyżankiewicza podczas jego pobytu w Kownie.

Pp. Sruęga, Trapikas i Punkrys zwie-

dzili szczegółowo Targi Poznańskie, wyrażając swe duże uznanie i zadowolenie z poznania ich. Należy liczyć się z możliwością, że firmy litewskie wezmą udział w przyszłorocznych targach i wystawią swoje eksponaty.

Podczas swego pobytu w Poznaniu przedstawiciele litewscy odwiedzili również szereg firm miejscowych.

Współpraca nad Bałtykiem.

Zjazd w Gdyni inżynierów portowych i fachowców morskich państw bałtyckich i skandynawskich

GDYNIA, 6.5 — Wczoraj w trzecim dniu zjazdu inżynierów portowych i fachowców morskich państw bałtyckich i skandynawskich uczestnicy zjazdu zebraли się w auli państwowej szkoły morskiej gdzie przybyli również min. przem. i handlu A. Roman, poseł nadzw. i min. pełnomocny Szwecji w Warszawie J. Lagerberg, wicemin. p. i h. Sokolowski, woj. pomorski Racziewicz oraz komisarz rządu Sokół.

W przemówieniu powitalnym min. Roman m. in. zaznaczył, że Polska posiada-

jąca najmłodszy port powziela inicjatywę zaproszenia na zjazd swoich sąsiadów bałtyckich i skandynawskich, z którymi łączą ją przyjazne węzły, wspólne interesy i analogiczne warunki nad tym samym morzem, wychodząc z założenia, że wymiana poglądów między specjalistami jest konieczna w obecnych warunkach ekonomicznych.

Taka wymiana poglądów zwłaszcza z sąsiadami, których znajomość rzeczy i doświadczenie opiera się na tradycji i praktyce ich dawno budowanych portów, służy niewątpliwie wzajemnej pomocy i postępowi. Kończąc swoje przemówienie min. Roman życzył kongresowi owocnej pracy.

Na przewodniczącego zjazdu wybrano dyrektora dep. morskiego inż. Możdżeńskiego, który zagał obrady oraz odczytał nadesłane depecze gratulacyjne.

Po referatach odbyła się dyskusja i zamknięcie zjazdu. Wieczorem uczestnicy zjazdu podejmowani byli obiadem przez komisarza rządu Sokola.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny Kazimierza ROSZAKA

ul. Piotrkowska Nr. 111. Tel. 121-18. Polecenia dla potrzeb szkół, fabryk i t. p.

Biuro i pracownia laboratoryjna fabryk krajowych i zagranicznych. Cyfryki znanych fabryk Gerlach, Richtera i Mabo — niemieckie. Termometry chemiczne, kotłowe pokojowe, znoklone, lekarskie i t. p. Szklane optyczne Zeiss, krajowe, dwuogniskowe do patrzenia z bliska i w dali od 25 — 50 cm. Oprawy do okularów, binokli różnych konstrukcji znanej fabryki krajowej „Wokla” oraz zagraniczne. Respiratory. Lornetki teatralne i polowe. Mikroskopiki szkolne do badań naukowych, laboratoryjne, metalograficzne. — Polskie zakłady Optycznych Sp. Akc. w Warszawie. — Narzędzia lekarskie, aparaty do cięcia krwi, sęgi, Bonilla. — Meble szpitalne, wozby gumowe. Aparaty i przybory fotograficzne. Przybory ortopedyczne jak pająk raptowne, baszaki, prostotrzymacze, wkładki na płaską stopę, bandaże „JBEAL” podczołby gumowe i t. p. Reparaty manometrów kotłowych. — GENY NISKIE.

W obliczu nowych zagadnień. Stanowisko Małej Ententy.

Obrady 3-ch ministrów spraw zagranicznych.

SINAIA, 6.5 — Po ostatnim posiedzeniu stałej rady państwa Małej Ententy, które odbyło się o godz. 17-ej, ogłoszono komunikat, który stwierdza, że trzej ministrowie spr. zagr. dokonali przeglądu rozmaitych wydarzeń, które zaznaczyły się w sytuacji międzynarodowej od ostatniego zebrania stałej rady i przystąpił do szczegółowej wymiany poglądów na interesujące sprawy. Rada Małej Ententy specjalnie zainteresowanie przywiązuje do niedawnego porozumienia anglo-włoskiego, które uważa za czynnik wielkiej wagi, mający na celu utrzymanie trwałego pokoju. Stała rada zbadała szczegółowo sprawę stosunków pomiędzy państwami Małej Ententy a Węgrami. Potrzebujemy ona jednoznacznie swe pragnienie kontynuowania bieżących w toku rokowań w celu przytoczenia się do ustalenia w basenie naddunaj-

skim systemu porozumienia i zaufania. Mała Ententa potwierdza lojalność uczuć swych członków wobec Ligi Narodów, podkreśla deklarację, złożoną w imieniu trzech krajów przez przedstawiciela Rumunii na ostatniej sesji Rady Ligi w styczniu r. b., wyraża swą wolę przyczynienia się w duchu tej deklaracji do urzeczywistnienia ideału współpracy międzynarodowej w rozumieniu autorów paktu Ligi. Stała rada przyjęła do wiadomości porządek dzienny najbliższej sesji Rady Ligi i stwierdziła zgodność poglądów swych członków w sprawie stanowiska, jakie zajmą delegat rumuński. Stała rada zbadała z najwyższą uwagą pod względem prawnym i faktycznym nowowytworzoną sytuację nad Dunajem z punktu widzenia systemu żeglugi i zgodnie uznała, iż leży w interesie wszystkich tych, którzy współ-

pracowali pod względem wymiany ekonomicznej w rejonie naddunajskim, poszukiwanie środków najbardziej właściwych dla dalszego okazania swej współpracy moralnej, technicznej i materialnej w znalezieniu rozwiązania, uwzględniającego wszystkie istniejące interesy. Stała rada przyjęła do wiadomości i zatwierdziła wynik prac drugiej sesji rady ekonomicznej, odbytej w Bukareszcie w czasie od 9 do 18 marca r. b. Postanowiono zalecić swym władzom kompetentnym dalsze badanie kwestii wprowadzenia w życie wszelkich zarządzeń, zmierzających do wzmocnienia rozmaitych więzów ekonomicznych pomiędzy państwami Małej Ententy. Najbliższe zebranie stałej rady Małej Ententy odbędzie się w Bled w końcu sierpnia b. r.

Napór niemiecki na Czechosłowację.

Kampania prasowa Trzeciej Rzeszy. Rozmowa posłów henleinowców z premierem Hodzą.

BERLIN, 6.5 (PAT) — Mimo, iż całe strony dzienników niemieckich poświęcone są przebiegowi podróży kanclerza Hitlera do Włoch, nie spuszcza ona z oka z rozwoju sytuacji w Czechosłowacji. Obserwowana jest ona zarówno na bezpośrednim odcinku Pragi i Niemców sudeckich, jak i w stolicach Europy, ze specjalnym uwzględnieniem obrad Małej Ententy. Codziennie mnożą się z jednej strony artykuły, wykazujące zarówno demograficzną, jak i polityczną słusność żądań Niemców sudeckich, jak i z drugiej strony korespondencje z Pragi, przedstawiające uposledzenie ludności niemieckiej w ramach państwa czechosłowackiego. Obecnie poruszają się niemieckie incydenty w Szumbruku na Morawach ze znieważeniem domownika Massaryka.

„Nachtausgabe” zaprzecza, jakoby ten postępek można było przypisać Niemcom sudeckim. Zdaniem „Nachtausgabe”, jest to niewątpliwie prowokacja komunistów, którym należy na zadrzańczeniu sytuacji.

HENLEINOWCY U PREMIERA HODZĄ. BERLIN, 6.5 — Biuro partii Niemców sudeckich komunikuje, że dwaj posłowie tego stronnictwa odhlył z premierem Hodzą rozmowę, w czasie której „wyjaśnili mu stosunek Niemców sudeckich do ostatnich wypadków oraz wysunęli pewne zasadnicze żądania”.

Fakt, że w Opawie jeden z Niemców w dniu 1 maja został niebezpiecznie poranny przez policję, uważają Niemcy sudeccy za niezbity dowód, że czeskie organy bezpieczeństwa przekroczyły granicę neutral-

ności politycznej. Jedynie dzięki energicznej akcji miejscowych kierowników partii Niemców sudeckich zdołano uniknąć gwałtownej reakcji ze strony ludności niemieckiej na taki postępek.

Poza tym obaj posłowie zawiądomili premiera Hodzą o represjach dyscyplinarnych i gospodarczych, jakie spotkały Niemców sudeckich za udział w święcie 1-go maja oraz stwierdzili, że tego rodzaju próby śladowania sprzeczne są z konstytucją. Na zakończenie przedstawiciele partii Henleinów w imieniu swej organizacji zwrócili uwagę premierowi, że tego rodzaju taktyka ze strony czechosłowackiej nie przyczynia się do umożliwienia rozwiązania problemu sudeckiego w duchu mowy karlsbadzkiej.

WYBOROWE:

SPROTY wędzone w oliwie
SKUMBRIE w sosie pomidorowym
OGORKI konserwowe grodzieńskie marki „TRYUMF”
SARDYNKI francuskie i portugalskie
OLIWE NICEJSKA „EXTRA VIERGE”
WANILE BOURBONSKA
KORZENIE jak: pieprz, ziele angielskie, imbir, gałka muskat, kwiat muskat, papryka i wszelkie towary kolonialne własnego importu jak również KORZENIE MIELONE poleca hurtowo

Franciszek GLUGA, Lódź, Południowa 28
tel. 115-32 —
filia detal PABIANICE, Zamkowa 17, tel. 140

Uszlawnianie dróg wodnych.

Prace przy obwałowywaniu brzegów Wisły.

KIELCE, 6.5 — Roboty przy obwałowywaniu brzegów Wisły i jej dopływów, które ściśle wiążą się z rozbudową portów wiślanych i uszlawnieniem dróg wodnych i zagłębie węglowe — Sandomierz, prowadzone są w szybkim tempie, zatrudniając w chwili obecnej 2000 robotników. Na krótko plan robót przewiduje w roku bież. uregulowanie Wisły na przestrzeni 25 km od Lipinek przez Gagolin, Cpodków, Spierendę, Ostrołękę do Kocmierzowa pod Sandomierzem.

Roboty finansowane są przez Ministerstwo R i R. R. i fundusz pracy. Poza uszlawnieniem Wisły prowadzone od kilku lat roboty zabezpieczają od powodzi

około 32.000 ha gruntów i kilkadziesiąt wsi nadwiślańskich. Na dotychczas osuszonych gruntach zalewowych przystąpiło już do zakładania ogrodów warzywnych i sadów owocowych.

Niezależnie od prac przy regulacji Wisły prowadzona jest jeszcze w woj. kieleckim z kredytów funduszu pracy regulacja rzek Czarnej Przemszy i Pogorii w zagłębiu Dąbrowskim, Kucelinki w pow. częstochowskim, Warty z zawierciańskim, Siłnicy w kieleckim, Jedlanki w radomskim, Szewniarki pod Ostrowcem oraz prace melioracyjne przy osuszaniu nizin kozielsko-gniewoszewskiej. Ogólny koszt tych robót wynosi 1.770.000 zł. Roboty te już rozpoczęto i znalazło przy nich pracę ponad 1000 robotników.

STAN PRZYSZCZYCY W POLSCE. WARSZAWA, 6.5 (PAT) — W okresie od dn. 24 do 30 kwietnia r. b. zanotowano w Polsce 616 wypadków przyszczyce. Z liczby tej zlikwidowano przyszczyce przez wybiście zarażonego inwentarza w 51 ogniskach, zaś w 123 ogniskach przyszczyca wygasa. Pozostało więc czynnych ognisk przyszczyce 442.

Czynne ogniska przyszczyce istnieją w województwach: kieleckim — 5, krakowskim — 3, łódzkim — 89, pomorskim — 3, poznańskim — 255, śląskim — 59, warszawskim — 28.

Zlikwidowano przyszczyce przez wybiście chorego inwentarza w woj. kieleckim w 19 ogniskach, krakowskim w 9, w łódzkim — 13, w pomorskim — 1, poznańskim — 9. Ponadto przyszczyca wygasa w 113 zagrodach woj. poznańskiego oraz w 10 za grodach woj. śląskiego.

Stan pogody w Polsce. Wczoraj i dziś.

WARSZAWA 6.5. pat. Komunikat meteorologiczny z dn. 6.5. 33 r.
Nad Polską znajduje się jeszcze chłodne powietrze pochodzenia polarnego. Będzie ono jednak stopniowo wypierane przez masy ciepłego i suchego powietrza, które napływa do Europy środkowej z Atlantyku przez południową Skandynawię, powodując spadek ciśnienia barometrycznego. W związku z tym jutro nastąpi zmiana kierunku wiatrów na zachodzie oraz ocieplenie. Dziś w godzinach popołudniowych w całej niemal Polsce utrzymywana się pogoda o zachmurzeniu umiarkowanym z przelotnymi opa-

Z POBYTU P. MIN. ŚWIETOSŁAWSKIEGO W KRAKOWIE.
KRAKÓW 6.5. Dnia 4 i 5 maja bawił w Krakowie p. min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. dr Wojciech Światosławski w towarzystwie dyrektora departamentu min. p. Andrzeja Nowaka.

Celem przyjazdu było szczegółowe zbadanie wszystkich działań pracy kuratorium okręgu szkolnego krakowskiego.
P. minister wziął udział w odbywającym się zjeździe dyrektorów szkół średnich okręgu krakowskiego, gdzie wygłosił dłuższe przemówienie w związku z omawianą na zjeździe sprawą realizacji programów liceów ogólnokształcących. W godzinach wieczornych wygłosił p. minister w zakładzie chemicznym U. J. odczyt pt. „Nowy przyrząd do badania zjawisk krytycznych”, po czym był obecny na przedstawieniu w teatrze miejskim im. J. Śłowackiego.

W drugim dniu pobytu p. minister zapoznał się szczegółowo ze stanem i potrzebami szkolnictwa powszechnego okręgu krakowskiego.

W dalszym ciągu pogoda słoneczna o przejściowym wzroście zachmurzenia w godzinach popołudniowych. Po chłodnej nocy dniem temperatura nieco powyżej 15 stopni. Wiatry zmienne, jednak z przewagą kierunków zachodnich; na wybrzeżu umiarkowane, poza tym słabe.

PEKNIETA OS

— Good shot! — zawołał tenisista, gdy przeciwnik jego doskonalie uplasowaną piłką wyrwał mu decydującego o wygranej seta. Sportowy okrzyk „good shot!” przeznaczony jest dla galerii; przejaw „sporting spirit”, jaki obowiązuje dobrych graczy. W duchu jednak myśli sobie ów gracz: „niech cię diabli wezmą!”.

Podobnie w polityce. Gdy Anglia zawarła porozumienie z Włochami, Niemcy zawołały: „good shot!”. Skierowane to było do Anglii, bo w danym wypadku po obu stronach courtu znajdowały się Niemcy i Anglia. A Włochy reprezentowały tego seta, którego trzeba było wygrać. Wygrała go Anglia, a z nim i mecz.

Anglii zarzucano często kunktatorstwo, brak decyzji i energii, gdy jednak nadeszła odpowiednia chwila, umiała ona odpowiednio przeprowadzić swą partię i zwyciężyć. A chwila ta nadeszła, gdy Włochy przez przyłączenie Austrii do Niemiec znalazły się w tej samej sytuacji, w jakiej byli przed wojną. Inaczej mówiąc, straciły one to, o co walczyły podczas wojny. Przez usunięcie neutralnego pasa, jakim była Austria, stanęły Włochy znowu wobec niebezpieczeństwa pangermanizmu, który nagle znalazł się u samych granic i niedwuznacznie przejawiał tendencję rozszerzenia swych wpływów na całą Europę centralną

i na Balkany. I tak jak w 1914 roku Mussolini, wówczas niezrany działacz lewicowy, występował za zerwaniem z trójprzymierzem i przyłączeniem się do Aliantów, tak i dzisiaj nie wahał się zawrzeć przymierza ze swym naturalnym sojusznikiem, jakim jest Anglia.

Każdemu państwu chodzi dzisiaj o to, aby utrzymać obecny stan posiadania. Włochy nie po to angażowały się w wojnę abisyńską, aby ponieść same straty, a nie mieć żadnych korzyści. Włochy jak i Anglia mogą wszystko zyskać przez zachowanie pokoju, a wiele stracić przez wpłnięcie się w jakieś zbrojne konflikty.

Niemity zapach z ust swawalexa

Chlorodont

PASTA DO ZĘBÓW

Sławna „oś Berlin — Rzym“ robiła z Włoch swego rodzaju wasalą Niemiec. Mussolini zdawał sobie sprawę, że wkrótce nastanie taki moment, iż Włochy będą wybierały gorące kaszany z ognia, dla Niemiec i dla Japonii. Zatarę z Anglią na tle podboju Abisynii stwarzał sytuację dla Włoch bardzo niekorzystną, tak że względu na ostateczne uspokojenie podbitego kraju, jak i na jego eksploatację gospodarczą, która wymaga dużych kapitałów, jakich przecież Niemcy nie mogli ofiarować. Z drugiej strony niemiecko-włosko-japoński trójakt zagrażał interesom Anglii: Niemcy — na morzu Północnym i w środkowej Europie, Włochy — na morzu Śródziemnym i w Afryce, Japonia — na Dale-

kim Wschodzie. Dotychczasowa polityka angielska była bardzo niefortunna, nie przeszkodziła ona ani zmilitaryzowaniu Nadrenii, ani zawojowaniu Abisynii, ani zbrojnemu najściu na Chiny przez Japonię.

Układ angielsko-włoski jest zupełnie naturalną konsekwencją wytworzonych stosunków, jest on logicznym wyjściem z impasu, w jakim znalazły się oba mocarstwa. Układ ten oczyszcza niezdrową atmosferę i stwarza nowe możliwości pokojowego rozwoju dla obu krajów. „Oś Rzym — Berlin“ pozostaje, ale nie jest to już ta sama oś. Coś tam pękło we środku i nawet jeżeli obecna wizyta Hitlera to pęknięcie zażuzuje, jednak oś nie będzie posiadała tej mocy, jaką miała parę tygodni temu.

Natomiast inna oś, łącząca Londyn z Paryżem, nabiera coraz większej mocy, coraz bardziej się hartuje i wzmacnia.

I gdy dojdzie do porównania wytrzymałości tych dwóch osi, to nie ma żadnej wątpliwości, która z nich pierwsza pęknie na dwoje.

Wizyta Hitlera we Włoszech, połączona z niesłychanym przepychem zewnętrznym, jest rewanżem za równie „luksusowe“ przyjęcie Mussoliniego w Berlinie, ale dla planów politycznych kanclerza „Wielkiej Germanii“ będzie to swego rodzaju pogrzeb pierwszej klasy.

I może świat będzie mógł znowu przez jakiś czas oddychać atmosferą pokoju. T. M. S.

Sławy wśród rudyh

Ludzie z rudym zarostem nie mają dobrej opinii. Prysłowie judeo przypisuje im złe moce, po mawiając często o kontakty z diabłem. „Ruda czy pryna diabelskiego syna“ — mawiają w Szwajcarii, albo „czerny kapturek diabelski pazurek“. W Polsce oznaczano zawsze rudych pewną pogardą, której wyraz znajdziemy w często i dziś stosowanym wykrzykniku: „Rudy do budy!“ Skąd się wzięło to uprzedzenie do rudych? Dlaczego oznaczano ich od najdawniejszych czasów mianem satanizmu? Jak wiadomo, kolor czerwony jest kolorem gniewu i buntu. Czerwona plachta na arenie walki byków wprowadza zwierzęta we wściekłość, u koguta i indyka czerwienieje grzebień, nabierając purpurowych odcieni, gdy ptaki te przygotowują się do walki. Podświadomie człowiek przyjął kolor czerwony jako barwę rewolucji. Caribaldi swoim ochotnikom kazał przywdziać czerwone koszule. Ruch proletariacki na znak buntu przeciwko istniejącemu porządkowi rzeczy obrał czerwień, jako barwę partyjną. A bunt wiązany był od wieków z siłą szatańską. Wszak pierwszym buntownikiem był Lucifer z plejadą oddanych sobie aniołów, strąconych za karę do piekła i oddał szatanami zwanych. Stąd też od najdawniejszych czasów kolor czerwony był kolorem złych mocy. Czciciele szatana wśród dżelkich plemion Afryki, zaklinacze tajemnych mocy, dziś jeszcze opasują się najczęściej czerwonym materiałem dla nadania większej mocy swym zaklęciom.

Zła opinia, jaka o rudych towarzyszy ludziom o rudym zarostcie, wpływa z pewnych cech charakteru najczęściej spotykanych u rudych. Są oni często zbyt impulsywni, surowi, bezwzględni, niekiedy nawet okrutni. Już w r. 1000 naszej ery pojawiły się pierwsze pamflety ostrzegające przed rudymi, którzy są popędliwi i łatwo w złocie okrutni, hańszo szatańską wpadają. Ucieleśnienie szła, Judas, był zawsze rudym. Dawni Germanie byli przeważnie rudymi, stąd uprzedzenie do rudych, szczególnie silne wśród Słowian. Nie darmo przypisywano rudym nadzwyczajną moc, najczęściej wprowadza się, ale zawsze nieprzejętą. Historia daje nam całą galerię sławnych mężów i wodzów o rudym zarostcie, wśród których nie brak i najsłynniejszych przez dalekie okrutników. Neron był klasycznym przedstawicielem tego typu w starożytności. Miedziobrodzi, jak go nazywają kronikarze, odznaczał się morderczymi instynktami. Niezliczona jest ilość ofiar, które w ciągu swego krótkiego żywota zgładził kazał, zaczynając od wychowawców filozofa Seneki i Burrusa, a kończąc na matce. Też o okrucieństwie rudych potwierdzają badania kryminalistyczne i bezpośrednie obserwacje. Tak np. pewien dyrektor je dnego z więzień amerykańskich stwierdza, że przestępcy rudni bywają często genialni, ale nieobliczalni w swym okrucieństwie. Neron zdaje się być pełnym potwierdzeniem tej psychologicznej reguły. Sławnym przedstawicielem rudych w średniowieczu był Fryderyk Rudobrody, świetny rycerz, mądry wódz i mądry polityk, mściwy jednak i skłonny do

okrucieństwa. Typem okrutnika był Henryk VIII król angielski, człowiek o nieokiełznanym namiętnościach. Oliver Cromwell, twórca Anglii, był także rudym, rudymi byli również Napoleon, Garibaldi. Wszyscy oni odznaczyli się nieugiętością charakteru i nie wahałi się sięgnąć do bezwzględnych środków w realizacji swoich zamierzeń. Rudych nie brak wśród sławnych poetów. Takim był Szekspir, człowiek o niespożytej energii, takim był Szyller Fryderyk, pełen dynamizmu i takim jest współczesny już Bernard Shaw. Twórca Stanów Zjednoczonych szty procent rudych.

A. P. Waszyngton był również rudym. Jest on jakby wyjątkiem z galerii rudych mężów stanu, stanowiącym w działaniu, wytrwałym w realizacji zakreślonych sobie celów, ale skromnym, nie szukającym rozgłosu, oddany wyłącznie sprawie nowej ojczyzny. Po Waszyngtonie miała Ameryka jeszcze trzech rudych prezydentów Jeffersona, Jacksona i Calvina Coolidgea.

Przodkowie tak Coolidgea, jak i poprzednio wymienionych prezydentów, byli Irlandczykami, wśród których dziś jeszcze spotkać można największą



W dniu 3 maja Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki przyjął na Zamku Królewskim w Warszawie wycieczkę dzieci szkolnych z powiatu działdowskiego. Zdjęcie przedstawia moment powitania Pana Prezydenta przez dziewczynę mazurską. Przed mawia uczenia trzeciej klasy szkoły powszechnej Hilda Stenzłówna, która w gorących słowach prosiła „Kochanego Ojczulka, by zechciał odwiedzić ziemię mazurską“. Za Panem Prezydentem stoi minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski.

Postęp uprzemysłowienia Polski. Wskazują na to Niemcy.

FRANKFURT, 6.5 — „Frankfurter Ztg.“ zamieścił artykuł o Targach Poznańskich, w którym pisze, że pokazane wyroby polskie wykazują w wielu działach znaczny postęp w porównaniu z latami poprzednimi. Dotyczy to w pierwszym rzędzie wyrobów porcelanowych, papierniczych i fototechnicznych. Godny jest również uwagi dział maszyn rolniczych, który wystawił nowe obiekty, jak np. maszyny do mielenia, sprowadzane dotychczas z An-

glii, Szwecji i częściowo z Niemiec. Dziennik zaznacza w dalszym ciągu, że obserwowany postęp uprzemysłowienia Polski wywierać będzie z czasem coraz większy wpływ na kształtowanie się obrotów polsko-niemieckich, z czym należy liczyć się już obecnie.

TERMIN KONWERSJI POŻYCZEK DOLAROWYCH.

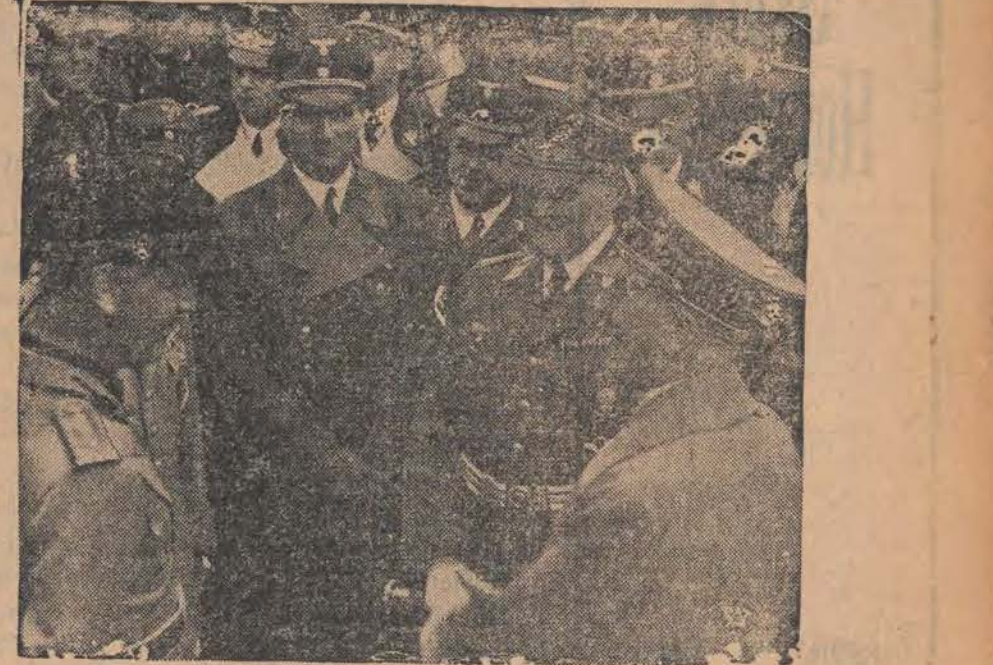
WARSZAWA, 6.5 (PAT) — W dn. 31 maja b. r. upływa ostateczny termin zakończenia konwersji pożyczek dolarowych na 4,5 proc. wewnętrznej pożyczki państwowej 1937 r. Termin ten nie będzie przedłużony.

Wyniki konwersji, dokonanej w ciągu ubiegłych jedenastu miesięcy przekroczyły w znacznej mierze początkowe przewidywania, obejmując prawie całość znajdujących się w kraju obligacji, co świadczą wyraźnie, że zarówno warunki wymiany, jak i warunki emisyjne nowej pożyczki zostały korzystnie ocenione przez posiadaczy papierów dolarowych.

WALKI NA DALEKIM WSCHODZIE.

PEKIN, 6.5 — Według oficjalnego komunikatu japońskiego Chinycy atakowali stanowiska wojsk japońskich w południowym Sztantungu, jednak zostali odparci z dużymi stratami. Pod Puczuu Japończycy znieśli niemal całkowicie operując tam wojska chińskie. W południowym Sztantungu Japończycy oczyszczały teren, a posuwając się naprzód, osiągnęli Czinghuan nad Jangtsekiangiem.

W pobliżu Puczuu Japończycy rozbiły kolumnę chińską. Oddziały japońskie, operujące w południowo-wschodnim Sztantungu, osiągnęły Czinghua w pobliżu rzeki Żółtej.



Reprodukcja zdjęcia z odjazdu kanclerza Hitlera do Berlina do Rymu. W otoczeniu kanclerza widzą feldmarszałka gen. Goeringa, zastępcę kanclerza min. Hessa, dostojników partii narodowo-socjalistycznej oraz członków ambasady włoskiej i kolonii włoskiej.

Przeгляд prasy.

BOJKOT CZECHÓW — REAKCJA SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO.

Kur. Por.: pod powyższym tytułem pisze: Z jednej strony Czesi wytykają Polakom, że gdy by nie sprawa śląska — kwitłaby przyjaźń między Pragą a Warszawą, dodając, że przed wojną nie było wzajemnych niechęci i dopiero Cieszyńskie stało się kością niezgody. Jest to nieprawda. Stanisław Srokowski blisko czterdzieści lat temu w broszurze (21) przychylny na ogół Czechom, odwiedził u siebie chmurny uprzedzeń i szkodliwej niechęci do Słowaków dowiadywał się prawd o 180 proc. od niemierni nawiedzianych i przedstawianych, aniżeli to czyniła oficjalna propaganda.

Przez spór z Polską Czesi weszli w ślepą uliczkę i zdaje się, że tego zupełnie nie spostrzegają. Po mimo tysięcy artykułów w sprawie Cieszyńskiego, jakie były drukowane ostatnio, w prasie polskiej, ty sięcy alarmów, jakie głoszone przez mikrofony Polskiego Radia — Czesi nie zmienili ani na jotę swojej taktyki i w dalszym ciągu przy akompaniamencie słowniackich westchnień konsekwentnie uprawiali czechizację Śląska. Pauperyzacja żywiła polskie go w Czeszechowacji, wynaradawiająca polityka szkolna i kościelna, wydalenie Polaków z pracy, organzowanie w prasie nagonki na polskich urzędników konsularnych i dyplomatycznych, ciagle i systematycznie mieszanie się do polskich spraw wewnętrznych — oto nieskończona litania postępów czeskich.

Jeszcze trzy lata temu ostrzegała „Gazeta Polska“ w znamiennym artykule „Wściekłość pobratymcza“. Przebrała się już miara polskiej cierpliwości. Rozpoczął się w całej Polsce spontaniczny, samorzutny, bez niczyjej inspiracji, bojkot czeski, który trwa na całej linii. Objął on nie tylko stosunki gospodarcze, wyjazdy do uzdrowisk czeskosłowackich ale nawet i stosunki towarzyskie.

Przepowiadano Czechom, że im dłużej będą zwlekać z załatwieniem sprawy cieszyńskiej i uregulowania niemi jej z Polską — tym będzie dla nich gorzej. Prociwta sprawdzili się.

Jednym słowem po Anschlussie, kiedy Niemcy z trzech stron otoczyli Czechów — sytuacja przed stawa się znacznie gorzej.

Do tego wszystkiego należy dodać, że do czasu naprawienia krzywdy cieszyńskiej przez Czechów wszelkie odruchy o charakterze słowniackim do stana bez echa w społeczeństwie polskim.

Czy nadal ma trwać po obu stronach tylko nie nawzię? Czyż Czesi zapomnieli o tym, że nawet w Konstancji polscy panowie bronili na powszechnym sejmie Jana Husa i za wszelką cenę starali się nie dopuścić do wyroku skazującego go?

Czyż Czesi zapomnieli, że ich bractwa w 1434 roku kapły swe standardy w szarych falach Bałtyku będąc w służbie króla Kazimierza Jagiellończyka?

KRAJ BEZ FACHOWCÓW.

IKC. W związku z procesem Idzikowski-Michalski

dyskutuje się dziś zawzięcie na temat fachowości w urzędach. Czy p. Michalski jako wicedyrektor i faktyczny kierownik departamentu podatkowego w Min. Skarbu przez okres kilku lat, powinien być młodym, czy też mógł się bez maturości obejść? Czy wyższe stanowiska rządowe winny być obsadzone przez fachowców, legitymujących się odpowiednimi świadectwami, czy też samoukami, powołującymi się na swe talenty i powołanie?

Zagadnienie to inaczej jest rozstrzygane w społeczeństwach tradycyjnych — a inaczej w społeczeństwach „dynamicznych“, inaczej w okresach spokoju, inaczej w okresach ruchu.

Po każdej rewolucji, wojnie, po każdej gwałtownej zmianie stosunków gospodarczych, społecznych, politycznych, do władzy dochodzą ludzie energiczni, nie dysponujący często ani dyplomami, ani przygotowaniem. Naodwrot, gdy tylko stosunki się ustałają, dyplomci wracają do swych praw, a awansowa nie odbywa się wolno, wedle ustalonych szablonów i norm.

Po wielkiej wojnie, która wprowadziła we wszytkie stosunki głęboki przewrót, do władzy we wielu państwach europejskich dostali się ludzie nowi, ludzie niedyplomowani, ludzie w regule pozbawieni fachowości. Wytworzył się prawdziwy kult niefachowców, nie tylko sankcjonujący wytworzony stan rzeczy, ale programowo głoszący... pogardę dla fachowców.

Ten kult niefachowców, niestety po dziś dzień szerzy się także i w Polsce.

NOWA FAZA POJEDNANIA.

Zielony Szandar: Wśród głosów stronnictw politycznych o mowie katowickiej brako dotychczas opinii Stronnictwa Ludowego. Stronnictwo to, rozporządzające tylko prasą tygodniową, mogło zająć stanowisko dopiero w numerach swych pism, przeznaczonych na nie dziele.

„Zielony Szandar“, przeznaczony na niedzielę 8 bm. przyniósł w artykule zatytułowanym „Czy przyjdą czyny?“ następującą oficjalną definicję stanowiska Stronnictwa Ludowego:

Nie mamy zamiaru wątpić w to, iż wywoły p. wicepremiera podyktowane są najlepszą wiarą i naj lepszą wolą, to też odnieść się do nich możemy tylko z sympatią i uznaniem. Nierz deklarowaliśmy, że każdy wysiłek, zmierzający do przywrócenia normalnych stosunków w państwie i urzeczywistnienia znanych postulatów chłopskich „spytka się z żywym oddźwiękiem i Stronnictwie Ludowym i z poparciem Stronnictwa Ludowego.

Ale równocześnie z całą szczerością mówimy, iż nie chcemy przeceniać katowickiej mowy, bo nie wiemy, czy za słowami p. wicepremiera przyjdą rychło czyny rządu. W ciągu ostatnich 12 lat zadość było zapowiedzi, które okazały się czerniem obietnicami, to też społeczeństwo stało się nieufne.

W każdym razie musimy stwierdzić, że „mocna ręka“, która jest obecnie stosowana wobec Stronnictwa Ludowego, nie stwarza wśród chłopów odpowiedniej atmosfery do przyjęcia bez zastrzeżeń słów p. wicepremiera o pojednaniu i współdziałaniu.

Organ ludowców stwierdza przeto, że niektóre ustępy katowickiego przemówienia p. wicepremiera wywołały duże wrażenie w społeczeństwie, albowiem „odbiły znacznie od tego, cośmy zwykli byli słyszeć z ust przedstawicieli rządów pomajowych“.

W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że 3-majowy wywiad prasowy nie jest ostatnim słowem p. wicepremiera o sytuacji wewnętrznej w państwie.



Król Szwecji na manewrach.

Rezerwy wojenne Anglii zostały zrużone w kom letnej ta emnicy

(Korespondencja własna). LONDYN, 6. maja.

Zbrojenia Anglii przybierać zaczynają ostatnio tempo coraz gwałtowniejsze. Przyznać trzeba, że w tej dziedzinie Anglia realizuje ostatnio szereg pomysłów w sposób wprost mistrzowski. Największą ich zaląż jest to, że społeczeństwo dowiaduje się o poszczególnych krokach rządu dopiero do ich realizacji, co wyczerpie osłabia ewentualny niekorzystny wpływ tej akcji na koniunkturę gospodarczą.

Do takich właśnie niezwykle zrezygnowanych zabiegów należąć należyć skutecznie ostatnio tajne zakupy niektórych surowców. Parlament dowiedział się o tym dopiero ze sprawozdania kanclerza skarbu Simona, który zrzęną o tym wspominał tylko w paru zdaniach. W rzeczywistości jednak do dnia 6. bieżącego Anglia nie wie dokładnie, jak wyglądają przeprowadzone w ostatnich miesiącach przez rząd olbrzymie zakupy pszenicy, cukru i nie

których tuszczów. Simon stwierdził jedynie w cząsie dyskusji nad budżetem, że rząd przeprowadził bez specjalnego rozgłosu i nie posiadając odpowiednich pełnomocnictw od parlamentu, zakupy niektórych artykułów, aby zapewnić pokrycie zapotrzebowania pierwszych miesięcy po ew. wybuchu wojny. Zakupy te przeprowadzone były bardzo dyskretnie, gdyż powierzone je kilku zaufanym wielkim domom handlowym, zobowiązując je do zachowania ścisłej tajemnicy.

Simon zmuszony był choćby krótko umotywać przed parlamentem swe zakupy, aby uzyskać aprobatę na sfinansowanie tych operacji. Dopiero dzisiaj, gdy parlament uchwalił kredyty dodatkowe, można częściowo ujawnić niektóre szczegóły mobilizowania tych rezerw surowcowych w Anglii. Akcja zakupów przeprowadzona została w ten sposób, że nawet najbardziej zorientowani i wpływowi brokerzy giełdy londyńskiej nie mieli pojęcia o tym, co się dzieje. Jednocześnie okres przeprowadz

nia zakupów wybrany został bardzo zręcznie. W okresie ostatnich miesięcy na rynkach tych doczuwano stosunkowo bardzo silną podaż towaru, co wpływało na niskie ceny. Zakupy rządu angielskiego, prze prowadzane stopniowo i bardzo ostrożnie, nie wpłynęły w żadnym stopniu na zwyżkę cen. Jedynie w okresie po świętach Wielkiejnocy kilku większych hurtowników zbożowych w Londynie i Liverpoolu zwróciło się do zarządu giełd w tych miastach, komunikując, że według ich opinii, rząd zaczyna zakupy pszenicy. „Odkrycie“ to dokonane w momencie, gdy zakupy zostały już zakończone, doprowadziło do przejściowej nieznacznej zwyżki cen.

Według przewidywań obliczeń, zakupy pszenicy wyniosły mają 2—5 milionów kwintali, zakupy niektórych tuszczów 100.000 ton, przy czym uskuteczniiono je zarówno na rynku krajowym jak i zagranicą, a w pierwszym rzędzie w Norwegii. Zakupy cyrku, dokonane wyłącznie na rynku krajowym, stworzyły miały zapas wystarczający na pół roku.

Akcja zakupów na razie uważana jest przez rząd angielski za zakończoną, co zdaniem sfer giełdowych wpłynie na zmniejszenie cen złóż i tuszczów. Bys.

Co dzień niesie?

DZIŚ Jaka Ap. jutro Domiceli	
MAJ	
6	
PIĄTEK	
Wschód słońca	3,57
Zachód słońca	19,09
Wschód księżyca	10,45
Zachód księżyca	19,24
Długość dnia	15,12
Przybyło dni	7,28

W PAWIA SACH

Przykre rozczarowanie

Pisma zamieszczają w dziale ogłoszeń propozycje matrymonialne, lub zawiadomienia o tem, że ktoś tam z kimś pragnie korespondować albo nawiazać znajomość. Zdarza się czasem, że zawarte w drogach małżeństwa są szczęśliwe aż do końca żywota. Ale zdarza się tak samo, że te ogłoszenia stają się przyczyną tragicomicznych pomysłów.

Właśnie niedawno odwiedził mnie mój przyjaciel Gabriel, który padł ofiarą takiego „Kącika matrymonialnego” w tygodniku „Słoneczne Błyski”. Opowiedział mi historię wstrząsającą do łez. Oto ona:

„Kiedyś u dentysty przegladalem ostatni numer „Słonecznych Błysków” i spostrzegłem ogłoszenie następujące: „Pragnę korespondować z kimś, kto lubi kwiaty i ma trochę kieszonkowych nocy. Adresować: Poście Restante. Dla „Złotowłosego Jarzabka”. Powiedział, jak zapewne wiesz kocham zarówno kwiaty, jak i cięgie kieszonkowych nocy, napisałem pod wskazany adres i zapytałem „Złotowłosego Jarzabka”, czyby nie zechciał ze mną korespondować. Wybrałem sobie pseudonim „Droga Mleczna” i codziennie chodziłem na pocztę oczekując z niepokojem listu. Nadszedł niebawem. Oto jego treść:

„Droga Drogo Mleczna. Ubośtwiam cię za to, że kochasz kwiaty i cięgie kieszonkowych nocy. Czy ubośtawiasz również księżyc? Bo ja ubośtwiam. Cześć i z utęsknieniem listu. Twój „Złotowłosy Jarzabek”.

Gdy przeczytałem te słowa, ogarnęło mnie dziwne wstrząśnienie. Wyobraziłem sobie, że Złotowłosy Jarzabek musi być piękny i młody dziewczyna u czystej i dziewczęcej duszy. Czułem, że ja kocham i zaprzęgałem ją ujrzeć. Zaproponowałem jej listu swoje spotkanie... „Złotowłosy Jarzabek” zgodził się. Byłem niezwykle szczęśliwy. Umówiliśmy się w wielkim parku. Jako znak rozpoznawczy mieliśmy trzymać w ręku bukiecik fiołków.

W oznaczonym dniu poszedłem wzruszony do parku. Za chwilę miałem ujrzeć moją ukochaną! Kłębłem się chwilę tam i z powrotem po głównej alejce, gdy nagle spostrzegłem z przerażeniem jakiegoś zarysowanego jeźdźcy, który szedł szybko głosem zapiewa. W ręku trzymał bukiecik fiołków... Straszne przecucie wstrząsnęło mi oddech. Dziwne jeźdźcy zauważył mnie i cofnął się zdumiony — Co? Pan też z fiołkami? To pan może też pać „Drogi Mleczno” czeka — zapytał.

— „Droga Mleczna ja właśnie jestem — odparłem drżąc na całym ciele.

— Bardzo mi miło — rzekł gruby jeźdźca — „Złotowłosy Jarzabek”. Jestem czyli Felician Waldzicki, właściciel zakładu kamieniarskiego na Palewianinie...

Sprawa była wyjaśniona. Nie mogłem mieć do niego pretencji, ani on do mnie. Toteż obaj razem znowu poszedliśmy do pobliskiej knajpki napić nasz niecierpiący. Piłimy do późna w noc.

Tu skończył Gabriel swoje opowiadanie. Spojrzałem na niego. Miał łzy w oczach.

Poświęcenie kaplicy pod wezwaniem Chrystusa Króla

W ub. tygodniu JE. Ks. Biskup Wł. Jasiński Ordynariusz Diecezji Łódzkiej dokonał poświęcenia nowej kaplicy pod wezwaniem Chrystusa Króla w parafii św. Wojciecha w Łodzi. U bram Kościoła przybyłego Pasterza Diecezji powitał ks. kan. F. Kąkolowski, miejscowy proboszcz, liczne duchowieństwo, organizacja Akcji Katolickiej. Po ingressie do świątyni, w której czasie miejscowy chórek odśpiewał kantatę „Ecce sacerdos magnus” i adoracji Najświętszego Sakramentu JE. Ks. Biskup poświęcił kaplicę po czym w podniosłych słowach przemówił do wiernych, wskazując na aktualność święta Chrystusa Króla, ustanowionego przez Papieża Piusa XI. Błogosławieństwem pasterkim zakończono podniosłe uroczystości.

Czy ulica ma uzupełniać edukację? Czas pomyśleć o młodzieży pozaszkolnej.

Zakładamy świetlice dla kończących szkoły powszechne.

Publiczna szkoła powszechna obejmuje opiekę nad dziećmi od lat 7 do 14. Po upływie tego okresu chłopiec czy dziewczyna opuszcza szkołę i w znacznej większości kończy swą edukację. Opieka szkoły przewidziana statutem kończy się.

Jakież są dalsze losy tej młodzieży? Jakże czynniki kształtują osobowość tych przyszyłych obywateli kraju?

Część z nich wybiera sobie zawód, wstępując do różnych warsztatów na praktykę. Nie wszyscy jednak mogą bezpośrednio po ukończeniu szkoły powszechnej zacząć się przygotowywać do pracy zarobkowej. Pozostają jeszcze liczne szeregi młodzieży, która po ukończeniu szkoły powszechnej dosłownie nic nie robi, nie mając środków na rozpoczęcie nauki zawodu.

Ta grupa młodzieży swoim zachowaniem i postawą wola do społeczeństwa o pomoc. Głos ten mało kto słyszy. Słyszą go wychowawcy - nauczyciele szkół powszechnych i wypadki codziennego życia.

Co się dla tej młodzieży dotąd zrobiło? Prawie nic. Istnieją tu i ówdzie przy szkołach t. zw. „Kół absolwentów”, na które w dalszym ciągu wywiera swój wpływ nauczyciel. Zasięg tego wpływu jest niewielki z przyczyn naturalnych. Opiekunem Kół absolwentów, nauczyciel szkoły powszechnej, obarczony pracą zawodową, poświęca absolwentom od dwu do czterech godzin wieczorem zupełnie bezinteresownie. Jest to mało.

Czas najwyższy pomyśleć o obowiązku jaki ciąży na społeczeństwie w odniesieniu do tej młodzieży. Istnieje przy Inspektoracie Szkolnym Łódzkim referat oświaty pozaszkolnej z inspektorem specjalistą na czele, który nadaje kierunek sprawom, związanym z tym zagadnieniem, między innymi i z życiem Kół absolwentów. Dzieki usilnym staraniom Zarządu Komitetu Obwodowego Łódz. Miejsk. Tow. Pop. Bud. Publ. Szk. Powsz. powstała świetlica dla byłych wychowanków szkół powszechnych w gmachu szkolnym przy ul. Podmiejskiej. Świetlica ta jest wyposażona w warsztaty pracy oraz odpowiedni materiał świetlicowy z funduszów tegoż Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Jest to kropla w morzu w stosunku do potrzeb w tej dziedzinie. Bowiem w każdej dzielnicy naszego miasta winny powstać conajmniej po dwie takie wzorowo urządzone świetlice: jedna dla chłopców, druga dla dziewcząt. Każdy chłopiec i dziewczynka po ukończeniu szkoły powszechnej, w wypadku gdy nie będą chodzili do dokształcającej szkoły zawodowej, winni znaleźć miejsce w świetlicy.

Dobrze się stało, że inicjatywę w tym kierunku podjęło Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych które ma w społeczeństwie wyrazne oblicze, którego działalność jest aż nadto bogata w wyniki. Pomóżmy Tow. Pop. Bud. Publ. Szk. Powsz. w tej pracy, Poprzyjmy je materialnie, zapisując się na członków dożywności czy też zwyczajnych. Dajmy dowód, że nie zostawimy ani jednej dzie-

dziny życia kulturalno - oświatowego odłożymy, pamiętając, że zadaniem głównym szkoły w myśl ustaw naszego pierwszego Ministerstwa Oświaty — Komisji Edukacji Narodowej — jest „uczenia sposobnym uczynić ze wszechmiar do tego, aby jemu było dobrze i z nim było dobrze”, że „nie całość jednego stanu, ale całość narodu całego jest prawem najwyższym”.

22 odbiorniki dla szkół powszechnych Dar P. Prezydenta R. P. dla okręgu spalskiego

Podniosła uroczystość we wsi Lubochnia

W dniu Święta Narodowego 3-go Maja odbyła się we wsi Lubochnia w pow. Rawsko - Mazowieckim uroczystość wręczenia 22 szkołom powszechnym i świetlicom rejonu spalskiego odbiorników radiowych, ofiarowanych przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Uroczystość wypadła niezwykle okazale, gromadząc około 4.000 mieszkańców wsi okolicznych.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było przemówienie Pana Prezydenta transmitowane z Warszawy. Wręczenia odbiorników dokonał p. starosta Modliński, podkreślając znaczenie wspaniałego daru Pana Prezydenta, pamiętającego zawsze o potrzebach miejscowej ludności. W imieniu władz szkolnych przemawiał inspektor Tużiński, zaznaczając, że w odbiornikach radiowych dzieci szkolne uzyskały cennego przyjaciela i doradcę.

Za hojny dar dziękowały serdecznie dzieci ze szkół, które uzyskały odbiorniki. W artystycznej części programu wzięły udział chóry dzieci szkolnych ze Smardzewic i Królowej Woli. W imieniu miejscowej ludności dziękował za hojny dar wójt

Gruda z Rzęczyca, kawaler Krzyża Virtuti Militari.

Na zakończenie pięknych uroczystości odbyła się wielka defilada wszystkich organizacji i związków, Maszerujące szere-

Wzrost cen nowalijek. Chłody opóźniają wegetację.

(a) W dnach 3, 4 i 5 bm. nastąpiło pogorszenie się stanu pogody. Zanotowano przelotne opady śniegu i gradowe.

Wczorajszej nocy temperatura spadła do zera i rankiem ukazał się szron na dachach i polach.

W ogrodach wawrzywnych ochłodzenie się szrony, powodują niebezpieczeństwo zniszczenia młodych pędów roślinnych.

Znalazło to swój wyraz w ponownym wzroście cen na nowe warzywa, które w ub. tygodniu, gdy pogoda poprawiła się, spadły dość wydatnie.

Tak np. za salatek płacono 20—25 groszy za główkę, gdy można ją było poprzednio nabyć za 15 groszy, a nawet taniej. W identycznym stosunku wzrosły

Święcenia subdiakonów

J. E. ks. biskup Wł. Jasiński w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Łodzi udzielił święceń subdiakonu alumnom: T. T. Budzyńskiemu, P. Beściakowi, S. Groblewskiemu, J. Frankowskiemu, K. Krupczyńskiemu, W. Kuczyńskiemu, J. Kabzińskiemu, A. Stajudzie, Wł. Rogowskiemu, W. Borińskiemu. W uroczystościach powyższych wzięli udział ks. prałat J. Dzioba, rektor Seminarium Duchownego ks. kan. Jan Zdżarski, ks. dr. St. Szydłowski, ks. dr. K. Skoczyła oraz księża profesorowie

ci wznosili entuzjastyczne okrzyki na cześć Pana Prezydenta, wielkiego opiekuna i szczerego przyjaciela miejscowej ludności.

Nominacja

P. Prezydent m. Łodzi zamianował dr. Kazimierza Gałęzowskiego w charakterze asystenta oddziału gruźliczego szpitala św. Teresy.

7,479 bezrobotnych na zapomogach

Według danych statystycznych Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Łodzi w okresie od 18 do 30.IV.38 r. wypłacono zasiłki ustawowe 7.479 bezrobotnym.

W wyżej wskazanym okresie zarejestrowano 1.189 nowo zgłoszonych, zdjęto zaś z ewidencji pobierających zasiłki 2009 bezrobotnych na skutek skierowania do pracy zarobkowej, względnie z powodu całkowitego wyczerpania przysługujących im świadczeń.

NOCNE DYŻURY APTEK.
a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S. Kona i Ski, Plac Kościelny 8, A. Charemzy Pomorska 12, W. Wagnera i Ski, Piotrkowska 67, J. Zajączkiewicza i S-ki, Plac Boernera, Żeromskiego 37, Z. Gorczyckiego, Przejad 59, M. Epsteina Piotrkowska 225, Z. Szymańskiego, Przędzalniana 75.

Dwaj oszuści przed Sądem.

Jeden skazany na rok więzienia, drugi na 8 m.

W czerwcu 1937 roku zachorował pracownik firmy „Hydraulika” skład cementu, Naftalin Mojsze Waldenberg p. nięciu tu funkcje sprzedawcy i inkasenta.

Zastępujący go inny pracownik wykrył wiele niedokładności w księgach a po bliższym zapoznaniu się z rodzajem tych błędów wyszła na jaw cała masa oszustw, popełnionych przez Waldenberga. Jak się okazało od września 1936 r. do czerwca 1937 roku przywłaszczony on sobie na szko-

de firmy przeszło 2800 zł. zainkasowanych od klientów. Zamiast zaś wpłaconej przez nich gotówki braki w kasie pokrywał weksłami fałszywowymi wspólnie z innym biuralistą Joskiem Herszkopem.

Po ujawnieniu tych nadużyć wczoraj postawiono obu winnych przed Sądem Okręgowym, który wymierzył Waldenbergowi karę 1 roku więzienia zaś Herszkopowi 8 miesięcy któremu karę zawieszono na 5 lat.

Rozbudowa schroniska górskiego w Roztoce.

Inwestycje Łódzkiego Oddziału Pol. Tow. Tatrzańskiego.

Mając na uwadze iż schronisko w Roztoce cieszy się szczególną sympatią Łódzian, Łódzki Oddział PTT w porozumieniu z Oddziałem Krakowskim przystępuje do prac mających na celu europeizację i rozbudowę schroniska wzamian za zapewnienie łodzianom pierwszeństwa do 2-ch pokoi sypialnych.

Na ten cel Oddział Łódzki PTT przeznaczył poważne fundusze gromadzone — przez szereg lat wśród swych członków, które jednak nie wystarczają na całkowite wykonanie zamierzonych prac. Z tego względu Łódzki Oddział PTT który dotąd nigdy nie zwracał się o pomoc do społeczeństwa, powołał do życia „Kół Przyjaciół Schroniska w Roztoce” członkami jego zostali mogą być osoby wgl. firmy które ofiarami pieniężnymi przyczynią się do rozbudowy schroniska.

Niewątpliwie inicjatywa Łódzkiego Oddziału PTT spotka się z poparciem całego społeczeństwa miejscowego, a w szczególności sfer przemysłowych, które w dniu 14 maja rb. obchodzić będą wielkie święto swej pracy społecznej. Do nadziei tej uprawia inicjatorów pozytywny stosunek sfer przemysłowych do wszelkich zagadnień kulturalnych, wyrosłych z potrzeb życia.

WSZYSCY P. T. Prenumeratory Miejscowi „Kurier Łódzkiego”

bezpośrednio w administracji (Piotrkowska, 11 lub Zwirki 2) albo też przez inkasenta z góry za miesiąc maj do dnia 10 maja włącznie — otrzymają BEZPŁATNIE piękną powieść p. t.

Rycerz Lizdejko

1-szy tom H. Rzewuskiego
Książki wydajemy tylko w oznaczonym terminie, t. j. do dnia 10 maja 1938 r. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Administracja

HIGIENA TO ZDROWIE

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechanicznie wykonane opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny Maszynowo — bez dotyku rąk wykonane proszki „Migreno-Nervosol” — z KOGUTKIEM GASECKIM (nowe opakowanie) dają tę gwarancję. Dbajcie o własne zdrowie. Zadzwońcie proszków z KOGUTKIEM GASECKIM tylko w mechanicznie wykonanych TORBKACH. gdyż dzięki temu unikniecie narażenia zdrowia na przykre niespodzianki.

ADAM CZEKAŁSKI

Skarb Gospodara

OPOWIEŚĆ

Wierz mi i ufaj, iż wszystko skończy się jak najpomyślniej... Chciał ów opój i zbój siczowy stary Chmielnicki, abym ja swatem dla jego syna był. Niech mu tam lepiej szatan w piekło za swata służy, albo niechaj swoje kumy czarownice o to proszą, a nie mnie.

— A jednak wspomnieliście, mości kniaziu, iżżeś tutaj właśnie jako ów swat przybył. Jakże się to stało zatem, iż rzecz inaczej postanowiliście.

— O dwa dni drogi zastawiłem dwóch innych swatów, a to atamanów Teterę i Wyhowskiego i pod pretekstem, iż mi zboczyć trzeba dla odwiedzenia znajomków, ostawiłem ich samych, a ja tylko samotrzeć pognałem prosto do Jass, aby JW gospodarza o wszystkim uprzedzić i na owe swaty przygotować. Umówionem między nami zostało, iż spotkamy się tutaj już, w Jassach.

Rozanda egremnie znowu posmutniała, ale kniaz Dymitr miał to w swoim charakterze, iż nie potrafił zbyt długo martwić się czymkolwiek, albowiem był przekonany, iż z cholery nigdy nie dobrego nie wychodzi. Więc gdy spostrzegł ową troskę na pięknym liczku gospodarówny, pozbył się natychmiast swoich własnych trosk, przynajmniej usunął je z własnego oblicza i spojrzawszy Rozandzie w twarz, uśmiechnął się i holubiąc ją, a pocieszając, ukazywał szczęśliwsze dni i radośniejsze chwile.

— Powiedziałem ci niegdyś — mówił — abyś mi ufala i wierzyła. I dzisiaj powtarzam to samo: wierz mi i ufaj. Nie ma na świecie tak ciężkich terminów, z których cłek własnymi siłami i przy pomocy przyjaciół nie byłby w stanie na wierzch się wydobyć. Tedy i teraz tak samo będzie. Wielka wprawdzie chmura ciągnie ku nam, chmura straszliwa burzą może nawet brzmienienna, ale prze-

cież tak być może, iż ledwie drobny deszczyk przeleci i znowu nastanie jasna i słoneczna pogoda. Ufaj mi, Rozando — powtarzam znowu dzisiaj, jak powtarzałem dawniej.

— Ufam ci, wasza miłość.

— No, więc rozehmurz lieczko i opowiedz lepiej, czy myślałaś kiedy o mnie, o moim powrocie i o tym, co będzie w niedalekiej przyszłości.

— Tak nagle odjechałaś kniaziu...

— Nie było czasu nawet na pożegnanie... Tego wieczoru szukałem ciebie po całym zamku, a kiedy dopytałem się twojej służebnej, już spałaś. Nie chciałem zakłócać ci błogiego wypoczynku, tedy już wolałem odjechać bez pożegnania.

— A ja tak bardzo martwiłam się, kniaziu... Tyle się namyślałam... Odjechałaś bez pożegnania, a potem i znaku życia o sobie nie dawałaś wasza miłość. Sama nie wie działałam co myśleć, co przypuszczać... Tyle czasu już upłynęło od tych dni naszych wspólnych, spokojnych i cichych... A teraz — coż przed nami? Co czeka nas jutro, pojutrze, za tydzień, miesiąc, rok? Nie wiemy.

— Tak, tego nie wiemy, ale to pewnie i lepiej. Gdyby cłek każdy wiedzieć mógł, iż go jutro spotka nieszczęście wielkie, a nieszczęście to byłoby nie do usunięcia, o ileż dłużej doznawałby cierpienia. A tak, skoro przyszłość przed nami zakryta, wyczekujemy cierpliwie losu, dnia jutrzejszego, nowych ciosów, albo nowych radości i wtedy dopiero, kiedy one przychodzą, martwimy się, albo cieszymy, gdy przyszłość jest dla nas radośna.

Do późnego wieczoru oboje młodzi państwo zostawali razem, ciesząc się sobą i nagradzając sobie tak długie

rozstanie, a gdy w końcu rozeszli się do swoich komnat, niebawem u kniazia zjawił się osobiście sam gospodar i jeszcze długi czas rozmawiał z nim o mających nadejść swatach kozackich i naradzał się nad udzieleniem najbardziej politycznej odpowiedzi.

Późną dopiero nocą legł kniaz Dymitr w pościel, ale nie było mu do spania. Widmo straszliwej ręki rebelianta Chmielnickiego, ręki zbrojnej w setki tysięcy szabel kozackich i tatarskich — odpędzało daleko sen.

Więc leżał długo i myślał, i rozważał i próbował myśłami przebiec przyszłość choćby najbliższą, ale daremnie. Nad tą przyszłością i bliższą i dalszą wisiała gęsta opona, rozwieszona ręką losu, której nie jest w stanie przebiec żadne oko i żadna myśl ludzka.

Dopiero gdy gwiazdy blednąc poczęły na niebie i ptaetwo napelnilo świat cały radosnym rozgwarem, kniaz Dymitr zasnął, uwięziony i tym borykaniem się z myśłami i tą walką z bezsennością.

Od chwili zjawienia się Dymitra na zamku jasskim wszyscy wtajemniczeni z napięciem czekali pojawienia się oficjalnych swatów kozackich. Jakoż zjawili się oni po trzech dniach dopiero i przyjęci gościnnie na zamku, oporządzili się i poprosili jegomościa pana gospodarza o posłuchanie.

Umówionym było, iż Wiśniowiecki weźmie w tej legacji kozackiej udział, aby nie wpadać w podejrzeenie, ale gdy teraz stanął obok Wyhowskiego, pisarza siczowego i atamana Teterę, coś tak gwałtownie chwyciło go za gardło, że gotów był krzyknąć stanowczym głosem protestu przeciwko temu jawnemu zamachowi na jego szczęście i na jego przyszłość, że gotów był skoczyć do garda tym

rozstanie, a gdy w końcu rozeszli się do swoich komnat, niebawem u kniazia zjawił się osobiście sam gospodar i jeszcze długi czas rozmawiał z nim o mających nadejść swatach kozackich i naradzał się nad udzieleniem najbardziej politycznej odpowiedzi.

Późną dopiero nocą legł kniaz Dymitr w pościel, ale nie było mu do spania. Widmo straszliwej ręki rebelianta Chmielnickiego, ręki zbrojnej w setki tysięcy szabel kozackich i tatarskich — odpędzało daleko sen.

Więc leżał długo i myślał, i rozważał i próbował myśłami przebiec przyszłość choćby najbliższą, ale daremnie. Nad tą przyszłością i bliższą i dalszą wisiała gęsta opona, rozwieszona ręką losu, której nie jest w stanie przebiec żadne oko i żadna myśl ludzka.

Dopiero gdy gwiazdy blednąc poczęły na niebie i ptaetwo napelnilo świat cały radosnym rozgwarem, kniaz Dymitr zasnął, uwięziony i tym borykaniem się z myśłami i tą walką z bezsennością.

Od chwili zjawienia się Dymitra na zamku jasskim wszyscy wtajemniczeni z napięciem czekali pojawienia się oficjalnych swatów kozackich. Jakoż zjawili się oni po trzech dniach dopiero i przyjęci gościnnie na zamku, oporządzili się i poprosili jegomościa pana gospodarza o posłuchanie.

Umówionym było, iż Wiśniowiecki weźmie w tej legacji kozackiej udział, aby nie wpadać w podejrzeenie, ale gdy teraz stanął obok Wyhowskiego, pisarza siczowego i atamana Teterę, coś tak gwałtownie chwyciło go za gardło, że gotów był krzyknąć stanowczym głosem protestu przeciwko temu jawnemu zamachowi na jego szczęście i na jego przyszłość, że gotów był skoczyć do garda tym

Pod przysięgą przy czarnych świecach.

Żerowisko na gospodarczych interesach Państwa.

Na usługach anonimowego handlu i przemysłu.

Przed kilku dniami donosiliśmy o zlikwidowaniu przez Inspektorat Ochrony Skarbowej w Łodzi liczonej, bo przeszło 20 osób liczącej, grupy przedsiębiorców, którzy pod pokrywką uprawiania legalnego handlu byli pośrednikami na usługach anonimowego handlu i przemysłu.

Ci pośrednicy byli podstawiani przez wielkie firmy przemysłowe i wielkich hurtowników przedtędy i manufaktury, wystawiając fikcyjne zamówienia i rachunki, kryjąc w ten sposób całą masę anonimowych interesów, od których kupcy nie odpłacali podatków.

Wykrycie przez Inspektorat Ochrony Skarbowej „macherów”, którzy odgrywali kolosalną rolę, bowiem pokrywali swą firmą nielegalne interesy swych zleceniodawców, było punktem wyjściowym, od którego prowadzone śledztwo posunęło się dalej i pozwoliło na wykrycie tych wielkich kupców i przedsiębiorców, którzy albo sami prowadzili anonimowy przemysł i handel, albo też robili wielkie transakcje z anonimowcami.

Ustalono więc w dalszym dochodzeniu ponad wszelką wątpliwość, że z usług zatrzymanych w swoim czasie pośredników korzystały wielkie firmy przemysłowe oraz hurtownicy przedtędy i manufaktury w bardzo rozległym zakresie. Ustalono, że przedsiębiorcy ci niejednokrotnie zakupywali u pośredników całe bloki rachunków i zamówień „in blanco”, wykorzystując je dla swych transakcji. Władze skarbowe nigdy firm, figurujących na blankietach, nie mogły uchwycić, bowiem likwidowali się one tak, jak powstawały — z dnia na dzień — i nie posiadały żadnego majątku.

Przy pomocy zakupionych od „macherów” blankietów firmowych, hurtownicy ukrywali sprytnie swe interesy, lub też fikcyjnie księgowali zakupy.

Niektórzy z przedsiębiorców i hurtowników angażowali macherów — pośredników na pewien okres jako swych „pracowników”. Ci „pracownicy” zatrudniani byli w celu podpisywania i żyrowania

wekslu, aby firma nie była w pewnych interesach zaangażowana. Oni również podpisywali rachunki i zamówienia.

Jak wykazało śledztwo, macherzy w większości nie wspólnego nie mają z branżą włókienniczą. W liczbie wymienianych już przez nas pośredników znaleźli się np. szewc, krawiec, piekarz, handlarz jaj i inni. Wszyscy obowiązani byli do zupełnej dyskrecji. Ostrożność swą anonimowcy lub firmy współpracujące z nimi posuwali do tak dalece, że niejednokrotnie za pewniali sobie tajemnicę interesów przez

skłonienie macherów do przysięgi religijnej.

Jeden np. z przesłuchiwanego pośredników zeznał, że jego zleceniodawca, wielki hurtownik, kazał mu złożyć przysięgę przed rabinem „przy czarnych świecach”. Wiadomo, jaką wagę posiada u starożytnych tego rodzaju przysięga.

Dochođenje, prowadzone przez władze skarbowe i zmierzające do zupełnej likwidacji przemysłu i handlu anonimowego, zakończone zostanie już wkrótce. Obecnie wykryto udział w nielegalnych interesach przeszło 100 firm łódzkich. Wszystkie one będą odpowiadały za przestępstwa skarbowe, działalność ich bowiem szła w kierunku uchylania się w sposób złośliwy od płacenia podatków w związku z ogromnymi nieraz transakcjami. Nie trzeba dodawać, że nie tylko skarb państwa poniósł wskutek tego wielkie szkody, lecz również ucierpiał na tym handel i przemysł, prowadzący swe interesy legalnie i odpłacający podatki.

Nazwy firm anonimowych niewątpliwie w niedługim czasie zostaną opublikowane.

Na międzynarodowy Kongres Eucharystyczny do Budapesztu

Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny odbędzie się w dniach od 25 do 29 maja br. Będzie on publiczną manifestacją i złożeniem holdu przez setki tysięcy pielgrzymów z całego świata Chrystusowi Królowi. Z Polski wyruszy oficjalna pielgrzymka pod protektoratem Episkopatu Polskiego.

W bież. tygodniu upływa ostateczny termin zgłaszania się na pielgrzymkę polską do Budapesztu. Zapisy przyjmuje oraz udziela wszelkich informacji sekretariat Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Łodzi ul. Gdańska 111, tel. 220-14.

Łwów dziękuję

Uczestnicy wycieczki Koła Techniki Handlu Studentów Akademii Handlu Zagranicznego we Lwowie pozwalają sobie złożyć serdeczne podziękowania w pierwszorzędnie Panu Naczelnikowi Edmundowi Jarczyńskiemu za urządzenie wycieczki przygotowaniem programu trzydniowego pobytu oraz całości wycieczki nie szczędząc wysiłku i czasu.

Składamy podziękowanie Referatowi Turystycznemu Zarządu Miejskiego w Łodzi za przyjęcie oraz Dyrekcji Fabryki: — Fabryka WYROBÓW WELNIANYCH Eiserta, J. K. Poznański, Fabryka Johna, Otton Hau Dyrekcji Giełdy Zbożowo-Towarowej oraz Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi. Dyrekcji Fabryki WYROBÓW Bawełnianych Krusze - Ender i Fabryki Zarówek „Osram” w Pabianicach.

Wypadki i kradzieże

- Z mieszkania Bolesława Augustyniaka (11 Listopada 34) nieznanymi sprawcami skradł różną garderobę wartości 2.300 zł.
- Zatrzymany został przez policję Kowalski Zdzisław, zamieszkały przy ul. Mickiewicza 8, za kradzież bielizny wartości około 200 zł. na szkole Redlicha Szula (ul. Pomorska 67).
- Właściciel jadalni przy ul. Pabianickiej 26, Ignacy Wielki, zameldował policji, że w noc dobił się do niego Marcin Zajdel (Pabianicka 51) groźne abolicie. Awanturnik następnie skradł Włocławskiemu szylid firmowy. Policja wdrożyła dochodzenie.
- Stanisława Dziegielewska, lat 29, umyslowo chora, wyszła z domu swej matki przy ul. Krasieckiego 5 i nie powróciła.
- 12-letni Szlama Karmioł, zamieszkały przy rojełkach (ul. Dębnowska 27) zbiegł z domu w poszukiwaniu przygód. Za młodym podróżnikiem wysłano listy gończe.
- W mieszkaniu Piątek pod Łodzią pod wóz Józefa Michałaka ze wsi Górki dostał się 4-letni Jan Zieliński. Dziecko poniosło śmierć wskutek zmiężdżenia kręgosłupa.

Liczba radioabonentów wzrasta

(a) Liczba radioabonentów w okręgu łódzkim stale wzrasta. W kwietniu br. zarejestrowano nowych 600 abonentów radiowych.

Na dzień 1 kwietnia br. zarejestrowanych było 47.400 abonentów radiowych, w kwietniu zarejestrowano nowych 1.551 abonentów, uchylo 985, tak, że na 1 maja br. zarejestrowanych było łącznie 47.966 radioabonentów.

ODCZYT U TECHNIKÓW

„W piątek 6 bm. o godz. 20.15 w sali Łódzkiego Stowarzyszenia Techników przy ul. Piotrkowskiej nr. 102 inż. Stanisław Grosberg wygłosi odczyt pt. „Produkcja sztucznej wełny z białka — lanital — wełna z białka rybnego i roślinnego”.

Odczyt będzie ilustrowany przezczeciami”.

WIOSENNY DANCING — BRYDZ

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Koła białe w sobotę, dnia 7 bm. w lokalu Związku Kufców Rezerwy, ul. Moniuszki nr. 1 zabawa tańczona pn. „Wiosenny Dancing-Brydz” urozmaico-ny występami artystycznymi. Dochód z tej imprezy Towarzystwo przeznacza na obozy letnie.

ZE ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIEC

Dnia 24 bm. o godzinie 18-ej Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet zebrał w swym lokalu kulturalnym Przewodniczącą Zrzeszenia Wojewódzkiego p. Włodzimierzę Krystynę Hauke-Nowakową w imieniu całego Zrzeszenia Wojewódzkiego przemówiła p. Przewodnicząca Eugenia Godlewska, podkreślając nie tylko wartość i piękno owoców pracy p. Przewodniczącej, ale i wielkie serce, jakim potrafiła zcementować pozyskanie całej Organizacji, oraz prosząc o przyjęcie daru pamiątkowego w postaci obrazu „Kazimierz nad Wisłą w słońcu” pendziana znanej łódzkiej malarki p. Julii Kwapińskiej.

W odpowiedzi p. Włodzimierzę Hauke-Nowakowa w pełnych uczucia słowach, przekazała obecnym swój, jak się wyraziła „testament organizacyjny”, da-jąc wytyczne, jakimi dobrze czujące i myślące Polki winny się kierować wprowadzając w życie idee Wielkiej Marszałki.

Z kolei przemawiała: p. Głowkowska w imieniu Oddziału - Łódź, poruszając sprawy Koła Robotniczego, specjalnie bliskie sercu p. Włodzimierzę, p. Koczorowska z Oddziału Kanin, zęgnając i p. Przewodniczącą i całe Zrzeszenie Wojewódzkie na skutek przyłączenia Oddziału do Zrzeszenia Wojewódzkiego — Poznań; p. Salska z Oddziału — Pabianice i p. Pajdakowa z Zrzeszenia Powiatowego — Łęczyca, wreczając jednocześnie upominki o charakterze regionalnym. Ostatnią zabrała głos p. Kisielska b. nauczycielka szkoły w Kluczewie w-kończona przez p. Włodzimierzę. Z wyobraźnią wzruszonych słuchaczek przesyłał obraz ofiarnej pracy społecznej p. Krystynę Hauke-Nowakowej od czasów zaborezych jeszcze kiedy to z narażeniem na więzienie i kary została w swej szkole jed-ną z członkiń założycielek tajnego hucrzarstwa aż do chwili obecnej, gdy i nadal trwa niezmordowanie na posterunku kobiecy, obywatelski i polski.

W podniosłym nastroju opuściła członkinię lokal stowarzyszenia, aliaż jeszcze zebrała się na dworec i ze hrami wzruszenia 4-tych swęj byłej Przewodniczącej dziękując za trudności i owocnej pracy na ogromnie trudnych warunkach duszy ludzkiej.

Kominiarze w dniu swego Patrona.

Fundacja karabinu maszynowego.

Uroczystość poświęcenia sztandaru.

Dnia 4 maja, w dzień św. Floriana, patrona kominiarzy, staniem korporacji mistrzów kominiarskich w Łodzi, tradycyjnym zwyczajem odbyła się ku czci tego świętego o godz. 10-ej rano tradycyjna Msza św. w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Bandurskiego, która odprawiał ks. prałat Kaczyński. W roku obecnym nabożeństwo to miało charakter specjalnie uroczysty, jako że połączone było z poświęceniem sztandaru Zrzeszenia Pracowników Kominiarskich m. Łodzi i woj. łódzkiego.

Po nabożeństwie zebrani mistrzowie kominiarscy z Zarządem na czele wraz z pracownikami udali się do sali Zw. Majstrów Fabrycznych, gdzie po przemówieniach powitalnych nastąpiło wbijanie gwoździ i podpisanie aktu erekcyjnego.

Następnie odbyło się skromne przyjęcie, którego miły nastrój ujawnił w całej pełni harmonię, panującą pomiędzy majstrami kominiarskimi a ich pracownikami, energicznie również przeciwstawiającymi się zamierzonej etatyzacji zawodu kominiarskiego.

W trakcie przyjęcia wśród pracowników kominiarskich zebrano kwotę 137 zł. 30 gr. przeznaczając ją na karabin maszynowy dla armii, fundowany przez korporację majstrów kominiarskich.

Pożatem wystano depesze holdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej, do Marszałka Śmigłego-Rydza, premiera Sławoj-Składkowskiego, ministra Przemysłu i Handlu Romana oraz wojewody łódzkiego p. H. Józewskiego.

W uroczystości brali udział przedsta-

wiciele Centralnej Korporacji mistrzów kominiarskich oraz Centralnego Związku Pracowników Kominiarskich w Warszawie i od pracowników kominiarskich ze Lwowa i Krakowa nadeszły depesze gratulacyjne.

Zrzeszenie pracowników kominiarskich, którego sztandar onegdaj poświęcono, powstało z początkiem 1936 roku. Zrzeszone w sobie narazie 23 pracowników z m. Łodzi i terenu województwa, stawiając sobie za cel obronę interesów materialnych oraz podniesienie poziomu kulturalno-oświatowego wśród swych członków.

Młode zrzeszenie, którego założycielami są p. p. Bala Stanisław, Banak Władysław, Dąbrowski Józef, Walaszek Jan i Żółnowski Władysław, posiada własny lokal przy ul. Żwirki 4 i rozwija się coraz intensywniej.

M. W.

Strajk na robotach drogowych w Łodzi trwa.

Konferencja z brukarzami w Zarządzie Miejskim.

Żądanie podwyżki płac z 8 do 12 zł. i pełnego tygodnia pracy.

b) Wczoraj proklamowany został w Łodzi ogólny strajk brukarzy, zatrudnionych na robotach Zarządu Miejskiego. Strajk rozpoczęło o godz. 8-ej rano, przyczem poza brukarzami w liczbie 108 osób przerwali pracę robotnicy, spełniający czynności pomocnicze w liczbie 189.

Decyzja strajkowa zapadła na zebraniu brukarzy, którzy jak wiadomo domagają się podwyższenia płac, pełnego tygodnia pracy i pełnego sezonu robót w roku.

Ch. Zj. Zaw. udało się w składzie 7 osób do Zarządu Miejskiego celem odbycia konferencji.

Delegację przyjął wiceprezydent miasta p. Kozłowski. Udział w konferencji wzięli: nac. wydz. technicznego inż. Rybołowicz, nac. wydz. komunikacyjno-budowlanego Urzędu Wojewódzkiego inż. Bajkiewicz oraz kierownik oddziału drogowego inż. Lipski.

Przewodniczącą konferencji — wiceprezydent Kozłowski zwrócił się do delegacji z zapytaniem, co skłoniło związek do proklamowania strajku oraz czy strajek powstał w celu poparcia delegacji, na co przedstawiciele brukarzy oświadczyli, że chodzi im jedynie o zaakcentowanie postulatów, zawartych w wystosowanym swego czasu memoriale do władz i bynajmniej

brukarze nie kierują się względami politycznymi.

Następnie delegacja zapoznała obecnych z całokształtem bolączek brukarzy, zaznaczając, że chodzi im głównie o podwyżkę płac dla brukarzy do 12 zł. oraz do 9.60 dla ubijaczy i płytlarzy. Nadmienić należy, że brukarze obecnie zarabiają 8 zł. dziennie.

W odpowiedzi przewodniczący wiceprezydent Kozłowski oświadczył, że swoje stanowisko odnośnie zgłoszonych postulatów Zarząd Miejski sprecyzował już w dniu 15 kwietnia r. b. Wyraża się ono w dalszym ciągu stwierdzeniem, że stawki na robotach Zarządu Miejskiego ustalone są centralnie.

Jeśli zaś chodzi o postulat pełnego tygodnia pracy, to i w tej mierze istnieje zarządzenie, by zatrudniać przez 4 dni w tygodniu. To zarządzenie przewiduje jednak rozszerzenie robót z dniem 9 maja r. b. na 5 dni w tygodniu i to na wszystkich odcinkach robót inwestycyjnych.

Co do zwiększenia zatrudnienia — jest ono obecnie niemożliwe, gdyż istniejące 36 Brygady robotce czynią zadość potrze-

bom Zarządu Miejskiego.

Na zarzut powierzania robót przedsiębiorcom, przewodniczący odpowiedział, że roboty te są oparte finansowo o przyznawane kredyty a władze przyznające je zastrzegły sobie, by roboty te dawały pełną gwarancję solidnego wykonania.

W tych warunkach Zarząd Miejski w myśli oświadczenia przewodniczącego konferencji — nie może zająć takiego stanowiska w stosunku do postulatów, jakie życzyliby sobie ogół brukarzy.

Kończąc swe wywody wiceprez. Kozłowski apelował do związku, by wezwał robotników do przerwania strajku i kontynuowania pracy, bo strajkujący sami sobie szkodzą, przyczem kwestie sporne przedłożył prezydentowi miasta p. Godlewskiemu do ostatecznego rozpatrzenia.

Na konferencji zabrał również głos nac. Bajkiewicz, który naświetlił kwestie omawiane.

Na tym konferencję zakończono.

W związku z konferencją odbyła w Zarządzie Miejskim wczoraj przedstawiwszy wyniki rozmów strajkującym — postanowił strajk kontynuować.

Tegoroczne ćwiczenia rezerwowe podoficerów i szeregowych.

Na ulicach miasta rozlepione zostały obwieszczenia Dowódcy Okręgu Korpusu nr. IV o powołaniu podoficerów i szeregowców rezerwy na ćwiczenia wojskowe w roku 1938 — 1939. Powołani otrzymają imienne karty powołania, ponadto wszyscy ci, którzy nie odbyli ćwiczeń w roku ubiegłym.

Rezerwista obowiązany jest przynieść ze sobą i przedstawić dowódcy formacji dokumenty wojskowe osobiste i dokumenty, stwierdzające zawód a więc: świadectwo nauki rzemiosła, ukończenia szkół i kursów zawodowych i zaświadczenie, stwierdzające wykonywanie zawodu cywilnego wystawione przez pracodawcę.

Zwolnieni od powołania na ćwiczenia w roku bież. są posłowie, senatorowie, ministrowie, podsekretarze stanu i wojewodowie, osoby wykluczone od służby wojskowej, osoby, które się poświęciły stanowi duchowemu, które odbyły już całą kwotę 14 tygodni ćwiczeń wojskowych i które wyjechały za granicę bez naruszenia obowiązujących przepisów.

Podania o odroczenie i przesunięcie okresu ćwiczeń winny być wniesione do P.K.U., wystawiając kartę powołania najpóźniej na 4 tygodnie przed terminem stawienia się.

Pobór rocznika 1917

a) Dzień 6 bm. winni się stawić do przeglądu wojskowego: przed komisją poborową Nr. 1 (Ogrodnowa 34) poborowi rocznika 1917 zamieszkałi na terenie 3 komisariatu PP. o nazwiskach na litery A B

Przed komisją poborową Nr. 2 (Al. Kościuszki) 19) poborowi rocznika 1917 zamieszkałi na terenie 1 komisariatu PP o nazwiskach na litery K L M N

Wystawa książki w Krakowie

W czasie między 4 a 23 czerwca odbędzie się w Krakowie II Powszechny Festiwal Sztuki Polskiej. W okresie tym zorganizowana zostanie Wystawa Książki i to w 3 działach: dział książki historycznej, staniem Biblioteki Jagiellońskiej — w salach U. J., dział bibliofilski — w Muzeum Techniczno - Przemysłowym i dział „Piękno książki polskiej” — w małej sali Starożytności. W dziale tym uwzględniona będzie artystyczna oprawa książki.

Wycieczka nauczycieli z Poznania w Łodzi

Referat Turystyczny Zarządu Miejskiego w Łodzi informuje, że wczoraj o godzinie 20 min. 25 przybyła do Łodzi wycieczka nauczycielstwa poznańskiego w liczbie 60 osób. Na dworcu Łódź Kaliskiej wycieczkę powitał w imieniu Zarządu Miejskiego referent Z. Wróblewski.

Wycieczka pozostanie w Łodzi przez 2 dni.

W pierwszym dniu pobytu wycieczka będzie podejmowana herbatką przez Związek Nauczycieli w Łodzi oraz uda się do Teatru Kameralnego na przedstawienie sztuki „Fanny”.

Wycieczka zakwaterowała się w Schronisku Turystycznym Miejskim przy ulicy Brzeźnej 3.

Wycieczka „Zielone Święta w Rzymie”

od dn. 2 do 11-6 1938 r.

Cena zł. 210.—

ze zwiedzaniem Budapesztu Wenecji Florencji

Zapisy i informacje: Wagons - Lits / Cook

Łódź, PIOTRKOWSKA 68 telefon 170-70.

Niepotrzebny chłopiec.

Przeoglądając kiedyś w dzienniku drobne ogłoszenia natknąłem się na jedno z wielu zapo-żebowań „Potrzebny chłopiec do hotelu”.

Jakże dziwnie i niewesołe wspomnienia powrotna fala nasunęła mi się na pamięć w związku z „potrzebnym chłopcem”.

Nie tak dawno wypadła mi podróż do jednego z większych miast. Zatrzymałem się w hotelu. Między innymi zwróciłem uwagę na mieszkającego chłopca hotelowego. Grzeczenie odebrał ode mnie walizy, stałem się dyskretnie pod rękę w nadziei, że może mi być potrzebny.

Rzeczywiście, niecierpiał to rzecz — w obcym mieście — taki obrotowy wszedłbyśki boy-totumiński.

Co mi w nim uderzyło — to nieproporcjonalna na do jego 15-16 lat życia bezustanna jakaś ciężka chmura na czole, zbyt już wielka, by ją ukryć.

Skorzystałem z pierwszej nadarzającej się okazji, aby zapuścić sondę i zbadać co się dzieje w duszy chłopca. Niedługo czekałem na okazy. Wypadł mi interes w jednej z instytucji spółdzielczych tego miasta.

— Słuchajno, zaprowadzisz mnie do spółdzielni „Spółem” Pokażesz mi drogę, dostaniesz na piwo... —

Na chwilę brnęliśmy za drugi kraniec miasta.

— Jakże ci się powodzi w hotelu? Dużo zarabiasz? Sporo latany? —

Widać niezmiernie rzadko ktoś z podróżnych tak po ludzku zagadał do niego, bo aż — spojrzawszy na mnie, i widać zbyt już rzucał z siebie gorzkie zebrał mu się pod sercem, bo rwącymi się zdaniem mówił: —

— Czy dużo zarabiam? No tak, dostaje w hotelu napiwki... A czy pan uwierzył, że ja nie wiem jak smacznego piwa! Jak żyje — nie miałem tego w ustach... A w hotelu — to różnie: nawet 2 złote zarobiłem dziennie, a bywa też, że i grosza nie zarobiłem przez 2-3 dni... Jak jaki gość: jeden półtora gania człowieka i da 30 groszy, a drugi, to i zleciła rąbnie na łapę...

Gospodarz — dobry chłop, choć stałej pensji nie daje, ale zawsze da od gości coś zarobić. „Jak się trafi dobry sezon, to narodu wali — nas dużo. Było już raz tak, że 60 złotych zebrałem w jednym miesiącu! — Można żyć... Tylko widzi pan — w domu niedużo... Troje nas jest... I nikt nie robi. Póki tata był zdrowy, robił na kół. Wtedy, my, panie, dobrze stać. Później zachorował — coś mu w płucu weszło — też długi czas bronchitis się od biedy, bo Ubezpieczalnia płaciła nam zasiłki i można było z tym przetrzymać naięgorzy czas... Wreszcie ojciec umarł, w domu teraz jest matka i mała siostra. Za te „napiwki” — muszę wszystkich wyżywić... —

Umilkł. Staralem się dodać mu ducha. — Nie daj się, pan mówi. Tyko, widzi pan, jest jedno nieszczęście: i mnie coś już „bierze”. Zeszłej jesieni przeziębienie się, trzeba było lekarstw, a tu nie ma za co... I nie będzie... A jeszcze niechby się kto w hotelu dowiedział żm chory: na łeb wywaliliby zdechłaka, bo hotelu będzie miał na moje miejsce... Co, pan mówił do doktora? A przecież to — razem z lekarstwem, jakie 10 złościzów — jak raz cało miesięczne komorne dla mamy. Jak tata chorował, to miał lekarstw wszelakich, nawet doktor był kilkanaście razy u nas w suterynie — nie nie kosztowało — bo z Ubezpieczalni... Ale chłopca hotelowego, takiego, co dorywczo i po cichu pracuje, kto tam będzie ubezpieczał?... Jeszcze trzeba cichutko siedzieć, żeby się kto z personelu nie skapanował, że człowiek chory... Chłopiec znów umilkł i ja zamilkłem, choć tyle, tyle miałbym do powiedzenia... —

Po miesiącu, gdy znów zatrzymałem się w hotelu, zapytałem o chłopca. — Nie ma go już. Wydaliliśmy, bo chory. — „Potrzebny chłopiec” stał się już... niepotrzebny.

Trzymał przy życiu całą rodzinę i... być mu że długo nie daby tej ostatecznie zginąć. Ale sam nie miał na doktora i aptekę... —

A. S-wicz.

EXPRESS GOSPODARCZY

Struktura narodowościowa handlu w dawnej Polsce

Do wiadomości ogółu nie przedostają się wyniki badań nad historią handlu w dawnej Polsce, które zapoczątkowane już na długo przed wojną, w ostatnim okresie rozwijają się coraz pomysłniej. Po raz pierwszy z programem prac naukowych nad zagadnieniami handlu w dziejach Polski wystąpił historyk Marian Sokołowski w roku 1890, na zjeździe historyków polskich w Lwowie. Do badań przystąpił pierwszy — Kraków, jako największe centrum handlowe na przestrzeni wielu stuleci, prace krakowskich profesorów Kutrzeby i Płańska dały obraz stosunków handlowych w dawnej stolicy Polski. Za przykładem Krakowa poszły inne ośrodki handlowe jak — Lwów, Poznań, Toruń, Gdańsk.

Już pierwsza praca o handlu w dawnym Krakowie przyniosła ciekawe informacje w sprawie udziału w nim różnych grup

narodowych. Odnosnie do żydów ustalono, że jako kupcy nie mają prawie żadnego znaczenia. Zajmują się głównie pożyczaniem na zastaw. Zachował się ciekawy dokument z r. 1485, na mocy którego żydzi mogli sprzedawać jedynie przepadłe zastawy, a żydówki suknie, które same szły. Co do zastawów, zastrzeżono, że można je sprzedawać tylko w czasie jarmarków i w dni targowe. Natomiast inni, jak norymberczycy, Szoci (czyli Szkoci) i Włosi odgrywały w tych czasach w handlu wewnętrznym rolę bardzo poważną. Norymberczycy uprawiali handel obnośny. W 15-tym wieku było ich tyle, że opodatkowano ich jako osobną warstwę ludności. Wędrują po całym kraju, sprzedając swój drobny towar, t. zw. później „norymberszczyzną”. W okolicach, gdzie przedtem w ogóle o handlu nie wiedziano. Pełno ich nie tylko w Polsce, ale i w Czechach, w Prusach, w Infantach. Kupcy norymberczycy ciągnęli na wschód, zrazu jako sprzedawcy rodzimych wytworów, a następnie jako organizatorzy wielkiej wymiany towarowej nawet z Wiochami. Po kramarzu norymberskim, który towar nosi najczęściej w koszu na plecach, pojawia się kupiec norymberski, który importuje do Polski towary włoskie i norymberskie. Norymberczycy byli bardzo nieulubiani ludność miejscowa widziała w nich konkurentów i domagała się odpowiednich w stosunku do nich ograniczeń. Wiemy, że Czesi wypędzili ich całkowicie z kraju, że Prusy i miasta hanzeatyckie pozwalały im handlować tylko w czasie jarmarków. Hi stork handlu poznańskiego prof. Koczy stwierdza, że na przełomie 15 i 16 stulecia kupcy norymberczycy stworzyli z Poznania jedną olbrzymią faktorię handlu norymberskiego w Polsce.

Od drugiej połowy 16-go wieku ujmują w swoje ręce handel obnośny emigranci ze Szkocji, zwani w Polsce Szotami. Liczba ich musiała być duża, ponieważ w aktach pełno o nich wzmianek. Trudnili się handlem drobnymi towarami, jak igły, nici, paciorki, zegarki, pozatym sprzedawali sukno i towary łokciowe, które przewoźili na wozach. „Byli ruchliwi, przemysłowi i obrotni, więc wkrótce stali się ogólnie zamożnym mi” — pisze o nich jeden z historyków handlu. Przybywali sami, pozostawiając żony i dzieci w rodzinnym mieście. Mając związki z dawną ojczyzną importowali stamtąd nieznaną dotąd w Polsce towary i wysyłali do Szkocji i Anglii produkty polskie, jak wosk, potaż itp. Dzielał los wszystkim kupców obcej narodowości: Stefan Batory wydał w r. 1576 rozkaz do magistratów, aby kupców — Szkotów, którzy nie mieli nieruchomości, wydalono z miasta. Czynniki to niewątpliwie pod naciskiem ludności, niechętnie usposobionej do kupców z krajów obcych.

Kupcy włoscy, zwłaszcza genueńczycy, przybywają do Polski z Kaffi, kolonii włoskiej nad morzem Czarnym. Największa droga handlowa na wschód z Flandrii prowadziła przez Polskę, przez miasta Kra-

ków i Lwów i kończyła się w Kaffie. W Kaffie inwestowane były wielkie kapitały polskie, którymi finansowano międzynarodowy handel tranzytowy, jaki uprawiały oba wspomniane miasta polskie. Kaffę zdobyli w r. 1475 Turcy i zrównali miasto z ziemią, co Polskę naraziło na wielkie straty. Z tej włoskiej kolonii handlowej przybyli kupcy włoscy do Polski i tu osiedlili się. Trudnili się sprzedażą aksamiotów, sukien florenckich, wyrobów jubilerskich, owoców południowych, korzeni i win. Zaden kupiec średniowieczny nie oznaczał się taką ruchliwością i inicjatywą

Ożywienie na rynku galanteryjnym Popyt na pończochy

W ciągu ostatniego tygodnia na rynku galanteryjnym w Łodzi oraz na rynkach galanteryjnych w głównych ośrodkach prowincjonalnych zanotowano poważne ożywienie obrotów. Zastój trwał na omawianych rynkach przez całe cztery tygodnie.

Nic dziwnego więc, że zarówno producenci, jak i kupcy pragną w miarę możliwości wykorzystać obecne ożywienie, celem finansowego wzmocnienia swoich przedsiębiorstw.

Na rynkach galanteryjnych zanotowano w pierwszym rzędzie popyt na koszule męskie, damskie jedwabne oraz przede wszystkim na pończochy.

Na rynku pończosznym w Łodzi wytworzyła się ciekawa i dawno już nie obserwowana sytuacja. Zanotowano mianowicie olbrzymi popyt na cienkie gatunki pończoch, przy czym zaznaczyć należy, że popyt dotyczył pończoch nie tylko wysokogatunkowych, ale i niskogatunkowych.

W tych warunkach podaż cienkich pończoch okazała się zupełnie niewystarczającą. Odbiorcy za te gatunki pończoch płacą z góry gotówką, przy czym zakupiony towar otrzymują stopniowo w częściach partii, które w międzyczasie producenci zdają wyprodukować.

Dysproporcja pomiędzy popytem i podażą na korzyść popytu oraz tendencja zwykła wśród producentów — spowodowały, poważną wyżkę cen pończoch cienkich gatunków posiadających.

Zaznaczyć należy, że zwykła ta jest dość znaczna, bo wynosi około dwóch złotych na jednym tuzinie, co stanowi prawie 25 procent, w stosunku do cen, jakie obowiązywały w tygodniach ubiegłych.

Wydawałoby się, że ożywienie obrotów w dziale cienkich pończoch powinno wpłynąć na ogólną poprawę całego rynku pończosznego. Tak jednak nie jest.

Dotychczasowa produkcja pończoch opierała się na grubszych oraz maszynowych artykułach. Wszystkie te artykuły są w chwili obecnej zupełnie nie nastawione na rynek. Ci producenci pończosznicy, którzy na sezon zaopatrzyli się w większe partie pończoch grubych stanęli przed bardzo ciężkim dla nich zagadnieniem, gdyż

jak kupiec włoski, wśród których wybijał się genueńczycy i florenccy.

Polska korzystała w swoim rozwoju dziejowym z doświadczenia handlowego różnych narodów. Handel wewnętrzny — (detałiczny) w Polsce spoczywał kolejno w rękach kupców zachodnio-niemieckich, norymberskich, szkockich, włoskich żydowskich, również greckich i ormiańskich. Tak było i w wielu innych krajach, z których jedno wcześniej, drugie później opierając się na umiejętności „narodów kupieckich” wtworzyły własny, rodzimy stan handlowy.

A. B.

wszystkich sztucznych włókien zajęła w roku 1937 Japonia, wypierając z tej pozycji od wielu lat na pierwszym miejscu figurujące Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Polska produkcja sztucznych włókien w r. 1937 wyniosła niespełna 1 procent produkcji światowej, ale dynamika rozwoju polskiej wytwórczości w tym zakresie dotrzymuje kroku rozpędowi produkcji światowej. (ag).

Koniunktura

KARTELI WCIAŻ PRZYBYWA.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni zgłoszone zostały do referatu kartelowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu dwie nowe umowy kartelowe. Jedną z nich dotyczy regulowania warunków zbytu nadboranu sodu i zawarły ją firmy: „Elektryczność S.A.” i „The Hughtite Chemical Works” Ltd. w Tarnowskich Górach. Drugie porozumienie nosi charakter lokalny i obejmuje 11 hurtowników szkła taflowego okręgu krakowskiego.

Ta ostatnia umowa stanowi dalszy ciąg obserwacji od pewnego czasu akcji kartelowej wśród hurtowników szkła w całym kraju. Porozumienia, zawierane w większych ośrodkach handlowych (m. in. w Łodzi i Lwowie) mają na celu podwyżkę cen, co jest tym bardziej godne uwagi, iż wśród lut szklanych tendencji takiej nie obserwuje się dotąd.

ROZBUDOWA ŚPICZARZÓW WIEJSKICH NA POLESIU

Na Polesiu przewidywane jest rychłe zakończenie rozbudowy śpiżarni wiejskich, według planu zainicjowanego w 1932 r. przez związek komunalny miast poleskich, a kontynuowanego przez woj. Koszka-Biernackiego w latach 1933, 34 i 35. Jak widać, prace te zostały przerwane w 1935 r. w stadium połowicznej realizacji. Obecnie, w związku z planem inwestycyjnym na Polesiu, spodziewamy się zakończenia tych prac. Wznowienie ich łączy się z planem organizacyjnym Komitetu Aprowizacji, przy czym spodziewana jest pomoc finansowa Ministerstwa Rolnictwa.

WISŁA DO GDYNI PLYNA POLSKIE TOWARY

Ruch towarowy w śledztwie rzecznej w kierunku Gdyni rozwija się dosyć wolno. Port gdyni ma w tym zakresie coraz większe znaczenie, raczej jednak jako ośrodek eksportowy, podczas gdy przywóz do Gdyni towarów, które następnie wysyłane są Wisłą wzdłuż kraju — spada. Przywóz ten wynosił jeszcze w 1934 r. — 73.434 tony, ale już w 1937 r. spadł do 57.156 ton. Wywóz z Gdyni natomiast rośnie i osiągnął w r. ub. nie notowaną dotąd wysokość 61.706 ton, a więc o przeszło 18 tys. ton więcej, niż w 1934 roku.

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY”

Wyszedł z druku zeszyt 9 „Przeglądu Gospodarczego” z dnia 1 maja r.b., zawierający następującą treść:

„Przeгляд sytuacji” — E. R. „Kongres Bezpieczeństwa Pracy” — J. B.; „Rola przemysłu węgla w gospodarce narodowej (I)” — Antoni Orszewski; „Z gospodarce położenia Niemiec” — Dr. Karol Thalner; „Szwecja i Stany Zjednoczone Am. w walce z depresją” — Dr. Józef Fajans.
Pozo tym zeszyt zawiera: Notatki, Rynek pieniężny, Rynki towarowe oraz Kronikę.

Ciągnięcie dolarówki.

Dol. 12.000 — Nr. 366304.
Po 2.000 dol. — N-ry: 1177026 136603.
Po 1.000 dol. — N-ry: 491097 201822
1453607 832437 975174 1116469 908664.
Po 500 dol. — N-ry: 1120408 767 8806511
245121 1178511 169840 727480 84566 630584
1001452.

Po 100 dol. — N-ry: 845259 1110880 82766
52763 902884 316654 326657 607987 1147832
20460 409309 796237 440825 1267803 245282
827135 230516 192464 1106782 555342
510200 824044 259493 23810 113520 977378
97261 760945 430030 1281284 1096101 516256
19013 38684 485298 170416 652459 340057
651282 937570 1373198 2111490 193458
1092779 539431 539814 161629 876369
8611779 1168940 765180 909396 1179010
1245800 578409 36409 1337142 467722 211389
349823 1441672 1174241 1258903 1334669
241301 341988 569296 583435 432383
1197176 879131 1227168 566060 8341129
1216142.

Sylwetki dyktatorów

Hitler i Mussolini

Czym są dwaj polityczni wodzowie

Hitler i Mussolini spotykają się obecnie po raz trzeci. Z okazji ich spotkania „Paris Soir” przypomina, „czym byli i czym są” ci dwaj wodzowie, za którymi idą potężne narody.

Mussolini i Hitler nie mieli szczęśliwego dzieciństwa.

Mussolini nauczył się czytać w 15-ym roku życia. Marzył o wyjeździe do Ameryki, ale otrzymawszy od swojej matki zaledwie



MUSSOLINI.

200 lirów, udał się do Szwajcarii. Początkowo był ekspedientem w sklepie kolonialnym w Lozannie, a w r. 1902 został aresztowany za wściewstwo.

Hitler uczęszczał do szkoły w Linzu. Marzył o wstąpieniu do akademii sztuk pięknych w Wiedniu, ale nie został przyjęty. Po śmierci rodziców znalazł się w nędzy i pracował przez pewien czas w Wiedniu jako murarz.

Karierę polityczną Mussolini rozpoczął w r. 1902 po wyjściu z więzienia, i niebawem został naczelnym redaktorem socjalistycznego pisma „Avanti”.

W r. 1912 rozpoczęła się kariera polityczna Hitlera. Przyszły kanclerz znajdował się jeszcze w dalszym ciągu w nędzy i ciężką pracę zarabiał na życie.

W r. 1915 Mussolini został mianowany kapralim na poli bitwy. Ranny 23-go lutego 1917 r. musiał się poddać 27-miu operacjom. W r. 1922 zorganizował pochód „czarnych koszuł” na Rzym i doszedł do władzy przy poparciu króla.

Po wielkiej wojnie Hitler sformował partię socjalistyczno-rewolucyjną, następnie partię pracowników niemieckich, w r. 1923 został skazany na 5 lat więzienia, ale ulaskawiono go po 9-ciu miesiącach. Napisał wtedy swoją słynną książkę „Mein Kampf”.

W r. 1932 odrzucił proponowane mu stanowisko wicekanclerza w ministerstwie von Papena, a w r. 1933 został mianowany przez Hindenburga kanclerzem Niemiec.

Mussolini najbardziej lubi jazdę samochodem, pilotowanie samolotu, fechtunek, boks, narty, pływanie, muzykę, dzieci, kino

skim, angielskim i niemieckim. Wierzy w przepowiednię, że nie umrze śmiercią gwałtowną. Zajmuje się sportami i codziennie odbywa przejażdżkę konną.

Hitler ma również doskonałą pamięć. Codziennie odbywa dłuższy spacer w swojej posiadłości w Berchtesgaden. Cierpi na bezsenność i gdy tylko nie jest w Berchtesgaden, bierze prozki nasenne.

Mussolini, podobnie jak Hitler, nie ma przyjaciół osobistych.

Udzielając wywiadu, Mussolini pierwszy rozpoczyna rozmowę i zadaje bardzo wiele pytań.

Natomiast Hitler zanim rozpoczyna z kimś rozmowę, obserwuje go najpierw w milczeniu i udzielając wywiadu ogranicza się tylko do odpowiadania na pytania.

Mussolini i Hitler cieszą się doskonałym zdrowiem. Mussolini chorował tylko raz w r. 1924. Hitler poddał się w r. 1935 zabiegowi chirurgicznemu.

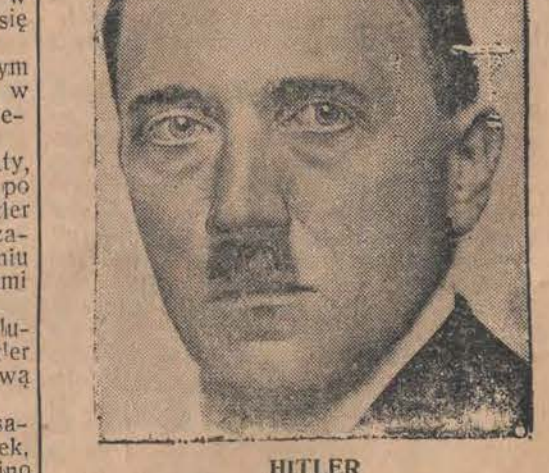
Mussolini nie pali, nie pije kawy, herbaty, nigdy nie używa alkoholu i codziennie po południu wypija filiżankę rumianku. Hitler również nie pali i pije tylko rumianek. Czasami jednak, po bardzo męczącym dniu wypija szklankę mleka z kilkoma kroplami wódki.

Mussolini jada niewiele mięsa. Jego ulubioną potrawą jest włoskie „risotto”. Hitler jest wegetarianinem. Jego ulubiona potrawa jest „Nudelsuppe” i ciastka czekoladowe.

... samotność.

Hitler najbardziej lubi architekturę, marlarstwo, kino, mechanikę i dzieci.

A czego nie lubia, obaj dyktatorzy? Mussolini nie lubi starości i... biurka, zarzuczonego zbyt wielką ilością dokumentów. Hitler nie znosi zapachu papierosów i... przyjęć oficjalnych.



HITLER.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY

ORBIS

Łódź, Piotrkowska 16 i 65
Tel. 101-01 i 266-50

Wycieczka do Bukaresztu

Ryczałty:
Inowrocław
Morszyn
Muszyna

Wycieczki do Paryża

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WARSZAWSKIEJ z dnia 5 maja.

Belgia	89.35	89.57	89.13
Berlin	213.07	212.01	
Gdańsk	100.00	100.25	99.75
Holandia	295.15	295.89	294.41
Kopenhaga	118.15	118.45	117.85
Londyn	26.46	26.53	26.39
Nowy York	5.29	7.8	5.31
Oslo	133.28	132.62	
Paryż	14.90	15.30	14.50
Praga	18.45	18.50	18.40
Sztokholm	136.74	136.06	
Zurych	121.65	121.95	121.35
Włochy	27.99	27.85	

AKCJE.

Bank Polski	116.00
Cukier	35.00
Lilpop	74.00—73.50
Modrzewski	14.00
Starachowice	37.80—38.00
Tendencja	utrzymana.

PAPIERY PROCENTOWE
Wewnątrzna 65.00

Inwestycyjna 1 em. nie not.	
Inwestycyjna 2 em. 82.38	
Inwestycyjna 2 em. serie 91.75	
Konwersyjna 70.00	
Dolarówka 41.00	
Konsolidacyjna 68.25	
8 proc. Przem. Polski 80.00	
8 proc. Ziemijskie dol. kup. 83.24	
4 i pół proc. Ziemijskie 63.75—64.00	
5 proc. Warszawy 1933 r. 71.75—72.25 ost. drobne	
5 proc. Łodzi 1933 r. 63.75	
5 proc. Radomia 1933r. 58.00	
Tendencja dla pożyczek i listów utrzymana.	

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ z dnia 5 maja.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Inwestycyjna 2 em. 82.50—82.25	
Dolarówka 42.00—41.50	
Konsolidacyjna 68.50—68.25	
Wewnątrzna 65.25—65.00	
Konwersyjna 70.00—69.75	
Bank Polski 116.50—126.00	
Tendencja	utrzymana.

Z GIELDY ZBOŻOWEJ z dnia 5 maja.

Zyto 1 stand.	21.25—21.75
Owies 2 stand.	20.50—20.75
Owies 3 stand.	20.25—20.50
Otreby żytnie	13.75—14.00
Siemie lniane	48.00—49.00
Makuch lniane	19.50—20.50
Makuch rzepakowy	16.00—17.00
Reszta notowań	bez zmiany.
Tendencja	na zboża ożywiona, na mąki spokojna.

BAWELNA.
Notowania z dnia 4 maja.

NOWY JORK:	loco 8.63, maj 8.61, czerwiec 8.62, lipiec 8.64
LIVERPOOL:	loco 4.77, maj 4.64, czerwiec 4.68, lipiec 4.72
Upper:	loco 5.70, maj 5.66, lipiec 5.71, wrzesień 5.71
BREMA:	loco 10.55, lipiec 10.00, październik 10.30, grudzień 10.42

Kurier sportowy.

NASZ JUBILAT.

10-ty bieg „Kurjera Łódzkiego”.

Tradycyjny bieg sztafetowy o nagrodę „Kurjera Łódzkiego” odbędzie się już w najbliższą niedzielę, dnia 8 maja br.

Czym jest ten bieg dla łódzkiego sportu, a szczególnie dla lekkiej atletyki nie potrzebujemy chyba pisać. Dość wspomnieć, że zainteresowanie tym biegiem publicznosci i klubów, które licznie się zgłaszają, jest olbrzymie. Bieg jest corocznie największym wydarzeniem dnia. Wielki bieg odbył się już dziewięć razy, tegoroczny będzie więc dziesiąty — jubileuszowy.

Od dziesięciu lat bez przerwy kontynuujemy tę piękną imprezę, którą rokrocznie odnosi wielki sukces propagandowy. Tyśiące osób z zapartym oddechem przygląda się rycerskiej walce około 100 lekkoatletów, którzy w szalonym wysiłku woli ducha i mięśni walczyć z sobą o lepsze miejsce. Bieg sztafetowy poza tym, że potrafi zaspokoić ambicje jednostki jest wyzrywem zespołowym. Wysiłek siedmiu zawodników jest oceniany ogółem, tak więc jest to walka drużyny, z których pierwszeństwo przypada najsilniejszej, najambitniejszej i najlepszej.

Niezwykle interesującym momentem imprezy będzie start w sztafecie ŁKS. Władysław Wróblewski, prawdziwego jubilat, który brał udział we wszystkich dotąd zorganizowanych dziesięciu sztafetach Kurjera Łódzkiego zawsze w barwach ŁKS. Wróblewski może być wzorem pracowitego sportowca, od szeregu lat należy on do najlepszych długodystansowców okręgu łódzkiego.

Zadnego łódzianina, interesującego się sportem nie zabraknie w parku w tym dniu wiosennego święta sportowej Łodzi.

Zainteresowanym przypominamy, że zbiórka zawodników na miejscu w sztafecie w Państwowej Szkole Przemysłowo-Teknicznej w dniu biegu o godz. 11-ej. Start o godz. 13-ej.

Zgłoszenia należy kierować do ŁOZLA Przędzalniana 68 i do Redakcji „Kurjera Łódzkiego” wraz z opłatą 5 zł. od drużyny. Zaznaczamy, że opłata powyższa przechodzi całkowicie na cele krzewienia lekkiej atletyki przez ŁOZLA.

BOKSERZY NA F. O. N.
Zawody Łódź — Śląsk.
W reprezentacji pięciorskiej Łodzi na niedzielne zawody ze Śląskiem zaszły zmiany, bowiem znakomity Pisarski uległ kontuzji podczas walce z Campem z Berlina. Wobec tego Ostrowski zostanie przesunięty do wagi średniej, a w półśredniej bić się będzie Mirowski (Geyer).

Szczegółowy program zawodów przewiduje walki następujące: waga musza: Jaśński (Śl.) — Szwed; kogucia: Jarząbek (Śl.) — Marcinkowski, piórkowa: Welgruen (Śl.) — Spodkiewicz, lekka: Cichy (Śl.) — Kowalewski, półśrednia: Akierman (Śl.) — Mirowski, średnia: Bański (Śl.) — Ostrowski, półciężka: Wrazido (Śl.) — Pietrzak i ciężka: Piłat (Śl.) — Klodas.

Puchar przechodni, o który walczyć będą reprezentacje Łodzi i Śląska ufundował prezydent naszego miasta p. M. Godlewski. Całkowity dochód z imprezy przeznaczony jest na Fundusz Obrony Narodowej, wobec czego postanowiono nie honorować żadnych biletów bezpłatnych, a nawet legitymacji sędziowskich i dziennikarskich.

Bilety na zawody można w dalszym ciągu nabywać w firmie E. Stibbe (Piotrkowska 130).

ŚWIĘTO W. F. I P. W. W ŁÓDZI.
Wzorem lat ubiegłych, Miejski Komitet WF i PW organizuje w dniach od 22 do 29 maja rb. doroczne Święto Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego.

Program Święta przewiduje:
22 maja
W godzinach rannych nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, organizacji przystosowania wojskowego, klubów i stowarzyszeń sportowych, Związku Harcerstwa młodzieży szkół średnich i powszechnych. Po nabożeństwie odbędzie się defilada.

W godzinach popołudniowych na stadionie w Helenowie zawody kolarskie, motocyklowe, pokazy i popisy gimnastyczne.
25 maja
Na stadionie Strzeleckiego Klubu Sportowego ul. Napiórkowskiej 99 zawody w szczyptorniaku: męskim i żeńskim — z udziałem reprezentacji Warszawy, Poznania i Łodzi.

26 maja
Na stadionie Strzeleckiego Klubu Sportowego w godzinach rannych zawody w szczyptorniaku z udziałem Warszawy, Poznania i Łodzi.
W godzinach popołudniowych uroczyste otwarcie boiska przez przewodniczącego Miejskiego Komitetu WF i PW, dalszy ciąg zawodów szczyptorniaka z udziałem Warszawy, Poznania i Łodzi, zawody sportowe.

Widomo już z depezy, że dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, Butler, ustępuje ze swego stanowiska.
Butler odchodzi wskutek nacisku Rządu angielskiego. Polityka Chamberlaina zmierza do likwidacji nie tylko Ligi Narodów, ale także Międzynarodowego Biura Pracy, instytucji zniechęconych zwłaszcza przez przedsiębiorców angielskich, opierających się każdej poważniejszej reformie społecznej w ramach B.I.T. (Międzyn. Biura Pracy).

Chamberlain „spodziewa się”, że gdy pozabawi Ligę najistotniejszych jej cech i zadań, gdy ją „nieszkodliwi”, to wrócić do niej i Niemcy i Włochy i Japonia.

DELEGACJA LUDOWCÓW NA ZAMKU.
Jak donosi korespondent Polskiej Agencji Agrarnej z Rzeszowa, ma nastąpić na Zamku w Warszawie przyjęcie delegacji ludowców przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, złożonej z pp. Solarza, mocz. Klepa oraz p. Malarsa, jednego ze skazanych za zajęcia w Krzeszowie, która do delegacji przedłożyła prośbę o darowanie kary zasądzonym za zajęcia krzeszowieckie.

DROGA DO BAGDADU IDZIE PRZEZ PRAGĘ.
Chłuba Francji, profesor Andre Siegfried, o którym piszący te słowa mówił na tem miejscu niejednokrotnie, jest jednym z najwybitniejszych uczonych francuskich. Profesor Siegfried jest mistrzem precyzji i jednym z najlepszych znawców w wielkim stylu spraw międzynarodowych. Otrzymał prof. Siegfried wypowiedział w swej ostatniej prelekcji, wygłoszonej przypadkiem w dniu pobytu pp. Daladiera i Boneta w Londynie — kilka uwag na marginesie swego odczytu o kanale Sueskim, które brzmiały j. n.:

— Najbliższa droga do Bagdadu i Bassory prowadzi z Berlina przez Pragę i przez Wiedeń. Będzie się to tym niestety w przyszłości mówiło. Dalej biegnie do Bagradu i t. d.

„Otoż przed wojną, w czasie budowy kolei bagdadzkiej Anglii, którzy mają z wyjątkiem swą dla siebie sprawy z groźnego im niebezpieczeństwa z pewnym opóźnieniem, uprzytomnił sobie właśnie bardzo późno, czym dla nich byłoby realizacja linii Berlin—Bagdad... Gdy wybuchła wojna budowa linii bagdadzkiej została przzerwana.”

„Droga do Bagdadu prowadzi z Berlina przez Pragę.”

Dyplomacja francuska będzie ten moment wygrała w Londynie.

I to będzie stanowiło najbliższy etap dyplomatycznego rozmów francusko-angielskich po ostatniej konferencji londyńskiej.

SPROSTOWANIE.
— Da naszego sprawozdania z rewii sportowej IKP zakradła się drobna nieścisłość. Mianowicie podano błędne wyniki 2-ch walk bokserskich. W rzeczywistości Spodkiewicz wygrał mecz z Popiełatym, a Pił pokonał Więckowskiego.

INAUGURACJA SPORTU MOTOROWEGO.
W niedzielę, dnia 8 bm., nastąpi otwarcie sezonu motorowego Łódzkiego Klubu Motocyklowego. Zbiórka uczestników z maszynami nastąpi w lokalu Klubu przy ul. Piotrkowskiej 113 o godzinie 9-ej. Po wysłuchaniu nabożeństwa, odprawionego w Katedrze, wszyscy uczestnicy wyjadą na wyieczkę do Tomaszowa Mazowieckiego.

Dział oficjalny ŁOZB.
KOMUNIKAT NR 29 WYDZIAŁU SPORTOWEGO ŁÓDZKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO Z DNIA 4 MAJA 1938 R.

1) Zawody międzyokręgowe Śląsk—Łódź odbędy się w niedzielę, dnia 8 maja br. o godz. 20-ej w hali sportowej im. K. J. Poniatowskiego. Badanie lekarskie i ważenie zawodników o godz. 18.30 Zawody te odbędą się o nagrodę przechodnią, ufundowaną przez Prezydenta m. Łodzi p. Mikołaja Godlewskiego. Czysty zysk z tych zawodów został przeznaczony na Fundusz Obrony Narodowej. Wszystkie listy megie i bilety wolnego wstępu nie będą honorowane ze względu na cel, na który zawody zostały przeznaczony.

2) Wyznaczeni przez kapitana związkowego zawodnicy winni się zgłosić do hali sportowej w niedzielę, dnia 8 maja godz. 18.30, zaopatrzeni w bu ciki, rękawiczki i bandaże. Kosztowny reprezentacyjne dostarczą gospodarz związku.

3) Weryfikację się zawody o puchar śp. Ottona Landeckiego, rozegrane pomiędzy drużynami IKP—Geyer w dniu 1 maja br. 13.3 dla IKP.

4) Rozgrywki o puchar śp. Ottona Landeckiego zostały ukończone i nagroda przechodzi na własność KS. IKP.

5) Akceptowano nałożoną przez TG. Sokół karę 6-miesięcznej dyskwalifikacji na zawodników Usińskiego Floriana i Przemysławskiego za niepodporządkowanie się zarządzeniom kierownictwa sekcji oraz 6-miesięczną dyskwalifikację na zawodnika Niedzięła Władysława. Początek kary od dnia 10 kwietnia rb.

6) Udzielił się nagany zawodnikom: Langemum Alfredowi z KS „Geyer” i Pietraszewskiemu z T.G. Sokół za niesportowe zachowanie się po walce na zawodach w dniu 28 kwietnia rb.

7) Nakłada się na RKS. Tur grzywnę 20 zł — za opóźnienie rozpoczęcia zawodów w dniu 29 kwietnia rb.

8) Następne posiedzenie wydziału odbędzie się w środę dnia 11 maja rb. o godz. 19 w lokalu KP. „Zjednoczone”, Łódź Przędzalniana 68.

Dział oficjalny ŁOZPR.
KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER I DISCYPLINY

1) Wyznacza się d. rozgrywek w szczyptorniaku męskim w kl. A i B.
Sobota, dn. 7 maja — boisko ŁKS: godz. 16 Wima—HKS, godz. 17.15 ŁKS—IKP.
boisko WKS: godz. 16 — Makubi—SKS, godz. 17.15 TUR—Zjednoczone.
Niedziela, dn. 8 maja — boisko Wima: godz. 10 TUR—HKS, godz. 11.15 IKP—WIMA, godz. 12.30 Zjedn.—ŁKS.

2) Prezeny się zawody w szczyptorniaku kobiecym ŁKS—KE w dniu 15. br. z boiska HKS na ŁKS. godz. 17 — z zamiarom się godzinę rozpocząć. HKS w dniu 8.5. br. boisko HKS z godz. 21 na godz. 11-ty.

szczyptorniaka z udziałem Warszawy, Poznania i Łodzi, zawody lekkoatletyczne i piłki nożnej.

29 maja.
W godzinach popołudniowych na wjeżdż spadochronowej w Parku Ludowym im Marszałka J. Piłsudskiego pokazowe skoki spadochronowe oraz skoki publiczności.

Stadion Łódzkiego Klubu Sportowego
W godzinach popołudniowych: pokazy i popisy szkół średnich i powszechnych, popisy towarzyszących gimnastycznych, zawody lekkoatletyczne, pokazy atletyczne, szermiercze, konkursy modeli latających i zawody sportowe.

Na politycznej fall.
USTĄPIENIE BUTLERA.
Widomo już z depezy, że dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, Butler, ustępuje ze swego stanowiska.

Butler odchodzi wskutek nacisku Rządu angielskiego. Polityka Chamberlaina zmierza do likwidacji nie tylko Ligi Narodów, ale także Międzynarodowego Biura Pracy, instytucji zniechęconych zwłaszcza przez przedsiębiorców angielskich, opierających się każdej poważniejszej reformie społecznej w ramach B.I.T. (Międzyn. Biura Pracy).

Chamberlain „spodziewa się”, że gdy pozabawi Ligę najistotniejszych jej cech i zadań, gdy ją „nieszkodliwi”, to wrócić do niej i Niemcy i Włochy i Japonia.

DELEGACJA LUDOWCÓW NA ZAMKU.
Jak donosi korespondent Polskiej Agencji Agrarnej z Rzeszowa, ma nastąpić na Zamku w Warszawie przyjęcie delegacji ludowców przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, złożonej z pp. Solarza, mocz. Klepa oraz p. Malarsa, jednego ze skazanych za zajęcia w Krzeszowie, która do delegacji przedłożyła prośbę o darowanie kary zasądzonym za zajęcia krzeszowieckie.

DROGA DO BAGDADU IDZIE PRZEZ PRAGĘ.
Chłuba Francji, profesor Andre Siegfried, o którym piszący te słowa mówił na tem miejscu niejednokrotnie, jest jednym z najwybitniejszych uczonych francuskich. Profesor Siegfried jest mistrzem precyzji i jednym z najlepszych znawców w wielkim stylu spraw międzynarodowych. Otrzymał prof. Siegfried wypowiedział w swej ostatniej prelekcji, wygłoszonej przypadkiem w dniu pobytu pp. Daladiera i Boneta w Londynie — kilka uwag na marginesie swego odczytu o kanale Sueskim, które brzmiały j. n.:

— Najbliższa droga do Bagdadu i Bassory prowadzi z Berlina przez Pragę i przez Wiedeń. Będzie się to tym niestety w przyszłości mówiło. Dalej biegnie do Bagradu i t. d.

„Otoż przed wojną, w czasie budowy kolei bagdadzkiej Anglii, którzy mają z wyjątkiem swą dla siebie sprawy z groźnego im niebezpieczeństwa z pewnym opóźnieniem, uprzytomnił sobie właśnie bardzo późno, czym dla nich byłoby realizacja linii Berlin—Bagdad... Gdy wybuchła wojna budowa linii bagdadzkiej została przzerwana.”

„Droga do Bagdadu prowadzi z Berlina przez Pragę.”

Dyplomacja francuska będzie ten moment wygrała w Londynie.

I to będzie stanowiło najbliższy etap dyplomatycznego rozmów francusko-angielskich po ostatniej konferencji londyńskiej.

WYJAŚNIENIE.
W sprawozdaniu z przebiegu obchodu rocznicy Konstytucji 3 Maja powstała pewna nieścisłość a mianowicie w defiladzie brał udział Związek Kelnoszyków i Żelazniczyków, a nie jak mylnie podano Związek Dobrowolczyków.

ROZPRZEDAŻ CEGIELEK NA DOM POMNIK MARSZ. J. PIŁSUDSKIEGO.
W dniu 8 bm. organizacja sferowane b. wojskowych, związek Strzelecki oraz liczne instytucje społeczne w Łodzi rozpoczynają rozprzedaż cegielek na rzecz budowy Domu Pomnika Marszałka Piłsudskiego przy ul. Strzeleckiej i Stenkiwiewicza. Rozprzedaż trwać będzie do dnia 15 bm.

Kontrolerzy Inspekcji Budowlanej w mundurach
W związku z poleceniem p. Wojewody Łódzkiego Zarząd Miejski w Łodzi, wykonujący nadzór budowlany, jako służbę policyjno - budowlaną, postanowił wprowadzić specjalne umundurowanie kontrolerów Miejskiej Inspekcji Budowlanej, podobnie, jak to już uczynili u siebie wszystkie większe miasta w Polsce.

Mundury utrzymane będą w kolorze granatowym, w kroju, zbliżonym do mundurów Policji Państwowej. Czapki — maciejówki również w tym kolorze.

Z SADU HANDLOWEGO.
Sad Handlowy na ostatniej sesji ogłosił upadłość Hirszowi Grinbergowi, właściciela w. firmy „H. Grinberg — Uniwersalna” Wyroby Włókiennicze, wyznaczając sędzią komisarzem sędzię handlowego Kazimierza Monitza, a sy. ikiem adw. Henryka Kazimierskiego.

Jednocześnie Sad wezwał wierzycieli upadłej firmy aby zgłosili się do komisarzy swe wierzycielności do dnia 30 czerwca 1938 r.

Audycje radiofoniczne
PIĄTEK, dnia 6 maja
6.15 Pieśń „Kiędy ranne wstają zorze” 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Audycje dla szkół 8.10 Przerwa

11.15 Audycje dla szkół: „Dobroczyńca ludzkości” — słuchowisko osmte na tle życia Ludwika Pasteura w oprac. Gabrieli Pauszer

11.40 Nowe płyty Józefa Szejnerta (płyty W-wy) 11.57 Sygnal czasu z Warszawy i Hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 14.00 Muzyka operowa (płyty) 15.00 Życie artystyczne. 15.10 Walec Józefa Lannera (płyty) 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Ogólni zwyciężyli wodę — Pogadanka Henryka Byzla dla dzieci starszych (z Poznania) 16.00 Rozmowa z chorym ks. kapłanem Michałem Rekasem (z Łwowa) 16.15 Koncert Orkiestry dętej PPW. pod dyr. Józefa Jelenia (z Katowic) 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 Rola kobiet w gospodarce i w życiu kraju — odczyt wygł. Jadwiga Krzewczyńska. 17.15 Recital fortepianowy Wandy Piaseckiej 17.50 Przegląd wydawnictw prof. Henryk Mościcki. 18.00 Wiadomości sportowe 18.10 Wiadomości sportowe lokalne 18.15 Koncert wymienny do Krakowa i Katowic. Łódzkie Trio Cytrowskich: Wykonawcy Jadwiga Jeraczówna, Konstanty Hencz, Artur Kalisz. 18.40 Pogadanka gospodarcza pt. „Para spodni za kilkadziesiąt groszy” — Grzegorz Timofiejew. 18.55 Odczytanie programu. 19.00 „Zemsta” Komedia Aleksandra Fredry. Radiofonizacja i reżyseria Tadeusza Byrskiego. Wstęp Tadeusza Zelenieckiego. Boga. Opracowanie muzyczne Stanisława Nawrockiego 20.30 Piosenki w wykonaniu Mieczysława Foggą. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert symfoniczny w wyk. P. R. pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego i Adelina Korytko-Czapska (śpiew) 22.10 „Kalejdoskop” — (z Poznania) Wykonawcy: Janina Tillner — Za krzeska i Jerzy Gerabek — piosenka, Franciszek Lukasiewicz — fortepian, Mieczysław Paszkiet — skrzypce, Zespół Revellersów Waberskiego 2. pięcioletni rozr. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny 23.00 Muzyka taneczna i piosenki (płyty)

Te same dodatki książkowe otrzymają również

wszyscy nowi Prenumeratorzy

wplacający prenumeratę za miesiąc w całości. Wysyłka książek nastąpi 20 maja. Prosimy zatem nie pomijać nadarzającej się okazji i natychmiast wpłacić prenumeratę, by otrzymać wymienione wartościowe dodatki

Administacja.

Wieści z kraju

ZNIZKI KOLEJOWE NA WYSTAWY.
Z racji organizowania różnych wystaw w całym szeregu miast polskich PKP, pragnąc poprzeć po ważniejsze targi i wystawy, udziela zniżek w formie kart uczestnictwa, upoważniających do powrotu ze zniżką 75 proc. jeżeli przejazd na targi i wystawy odbył się za biletem normalnym.

WYROK W PROCESIE O ŁAPOWNICTWO.
W procesie o łapownictwo drobnych urzędników skarbowych ogłoszony został wyrok, mocą którego skazani zostali: kierownik działu wymiarowego w drobnych urzędzie skarbowym Bardecki na 8 miesięcy więzienia i 150 zł. grzywny i b. je go zastępca na tym stanowisku. Mikołaj Solski na półtora roku więzienia 50 zł. grzywny.

MŁODZIEŻ SZKOLNA POZNAJE KRAJ.
W maju rozpoczyna się jak zwykle, okres wielkiego ruchu w szkolnych wycieczkach zbiorowych po kraju.

Zaparcie.
Lekarskie powagi podnoszą z uznaniem niezawodne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa” także u ludzi w późniejszym wieku.

WYJAŚNIENIE.
W sprawozdaniu z przebiegu obchodu rocznicy Konstytucji 3 Maja powstała pewna nieścisłość a mianowicie w defiladzie brał udział Związek Kelnoszyków i Żelazniczyków, a nie jak mylnie podano Związek Dobrowolczyków.

ROZPRZEDAŻ CEGIELEK NA DOM POMNIK MARSZ. J. PIŁSUDSKIEGO.
W dniu 8 bm. organizacja sferowane b. wojskowych, związek Strzelecki oraz liczne instytucje społeczne w Łodzi rozpoczynają rozprzedaż cegielek na rzecz budowy Domu Pomnika Marszałka Piłsudskiego przy ul. Strzeleckiej i Stenkiwiewicza. Rozprzedaż trwać będzie do dnia 15 bm.

Kontrolerzy Inspekcji Budowlanej w mundurach
W związku z poleceniem p. Wojewody Łódzkiego Zarząd Miejski w Łodzi, wykonujący nadzór budowlany, jako służbę policyjno - budowlaną, postanowił wprowadzić specjalne umundurowanie kontrolerów Miejskiej Inspekcji Budowlanej, podobnie, jak to już uczynili u siebie wszystkie większe miasta w Polsce.

Mundury utrzymane będą w kolorze granatowym, w kroju, zbliżonym do mundurów Policji Państwowej. Czapki — maciejówki również w tym kolorze.

Z SADU HANDLOWEGO.
Sad Handlowy na ostatniej sesji ogłosił upadłość Hirszowi Grinbergowi, właściciela w. firmy „H. Grinberg — Uniwersalna” Wyroby Włókiennicze, wyznaczając sędzią komisarzem sędzię handlowego Kazimierza Monitza, a sy. ikiem adw. Henryka Kazimierskiego.

Jednocześnie Sad wezwał wierzycieli upadłej firmy aby zgłosili się do komisarzy swe wierzycielności do dnia 30 czerwca 1938 r.

Audycje radiofoniczne
PIĄTEK, dnia 6 maja
6.15 Pieśń „Kiędy ranne wstają zorze” 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Audycje dla szkół 8.10 Przerwa

11.15 Audycje dla szkół: „Dobroczyńca ludzkości” — słuchowisko osmte na tle życia Ludwika Pasteura w oprac. Gabrieli Pauszer

11.40 Nowe płyty Józefa Szejnerta (płyty W-wy) 11.57 Sygnal czasu z Warszawy i Hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 14.00 Muzyka operowa (płyty) 15.00 Życie artystyczne. 15.10 Walec Józefa Lannera (płyty) 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Ogólni zwyciężyli wodę — Pogadanka Henryka Byzla dla dzieci starszych (z Poznania) 16.00 Rozmowa z chorym ks. kapłanem Michałem Rekasem (z Łwowa) 16.15 Koncert Orkiestry dętej PPW. pod dyr. Józefa Jelenia (z Katowic) 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 Rola kobiet w gospodarce i w życiu kraju — odczyt wygł. Jadwiga Krzewczyńska. 17.15 Recital fortepianowy Wandy Piaseckiej 17.50 Przegląd wydawnictw prof. Henryk Mościcki. 18.00 Wiadomości sportowe 18.10 Wiadomości sportowe lokalne 18.15 Koncert wymienny do Krakowa i Katowic. Łódzkie Trio Cytrowskich: Wykonawcy Jadwiga Jeraczówna, Konstanty Hencz, Artur Kalisz. 18.40 Pogadanka gospodarcza pt. „Para spodni za kilkadziesiąt groszy” — Grzegorz Timofiejew. 18.55 Odczytanie programu. 19.00 „Zemsta” Komedia Aleksandra Fredry. Radiofonizacja i reżyseria Tadeusza Byrskiego. Wstęp Tadeusza Zelenieckiego. Boga. Opracowanie muzyczne Stanisława Nawrockiego 20.30 Piosenki w wykonaniu Mieczysława Foggą. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert symfoniczny w wyk. P. R. pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego i Adelina Korytko-Czapska (śpiew) 22.10 „Kalejdoskop” — (z Poznania) Wykonawcy: Janina Tillner — Za krzeska i Jerzy Gerabek — piosenka, Franciszek Lukasiewicz — fortepian, Mieczysław Paszkiet — skrzypce, Zespół Revellersów Waberskiego 2. pięcioletni rozr. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny 23.00 Muzyka taneczna i piosenki (płyty)

Teatr, muzyka i sztuka
TEATR POLSKI.
Dziś w piątek z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono.
Jutro o godz. 4-ej popoł. arcydzieło Fredry „Gwałtu, co się dzieje” w abonamencie szkolnym.
Jutro o godz. 8.30 wiecz. premiera niesłychanie interesującej komedii w 11-tu obrazach W. Skutzyńskiego „Małe szczęście Agnieszki” w przekładzie Światopełka Karpińskiego i J. Waldena.
Reżyseria Wł. Krasnowieckiego. Dekoracje K. Mackiewicz.

TEATR KAMERALNY.
Dziś w piątek i sobotę o godz. 8.30 wiecz. ostatnia nowość Teatru Kameralnego urocz. pełna ciepła i sentymentów komedia M. Pagnola „Fanny” w reżyserii Z. Biesiadckiego.

TEATR POPULARNY.
Dziś w piątek i sobotę o godz. 8.15 wiecz. bawić będzie publiczność wspaniała komedia Fredry „Gwałtu, co się dzieje” w reżyserii Br. Dąbrowskiego.

TEATR KUKIELEK „KOT W BUTACH.”
(Al. Kościuski 57).
Teatr Kukielek dla dzieci „Kot w butach” wystawia jutro, t. j. w sobotę o godz. 16.15 ciesząc się niesłabnącym powodzeniem piękną bajkę Marii Kownackiej „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, o pięknej królowej i królu Gwóźdźniku”.
Bilety do nabycia od godz. 15-ej w kasie Teatru (Al. Kościuski 57).

Baczność Nowi Dawni

Prenumeratorzy zamiejscowi

którzy nie zalegają w wpłacie prenumeraty

„Kuriera Łódzkiego”

za miesiąc m a j 1938 r.

otrzymują bezpłatnie dwa przepiękne dodatki książkowe p. t.

„Zaklęty Dwór”

i II tom W. Łozińskiego

Te same dodatki książkowe otrzymają również

wszyscy nowi Prenumeratorzy

wplacający prenumeratę za miesiąc w całości. Wysyłka książek nastąpi 20 m a j a. Prosimy zatem nie pomijać nadarzającej się okazji i natychmiast wpłacić prenumeratę, by otrzymać wymienione wartościowe dodatki

Administacja.

Dziś w kinach:

CASINO — Perły korony.

CORSO — I. Żółty pirat. II Wyspa Sindbada żeglarka.

EUROPA — Świat mówi o nas.

GRAND KINO — Wrzos.

IKAR — I. Zbuntowana; II Nie ufaj mężczyźnie.

JAR na scenie „Wielki marsz”, na ekranie Manewry milosne.

METRO — Dzień na wyszczęgach.

MIMOZA — I. Kucielka, II. Tarzan i zielona bogini.

MIRAZ — Król i chórzystka.

OSWIATOWE — „Ogród Allaha” i „Jego żłota rybka”.

PALACE — Syn czterech ojców.

PRZEDWIOSNIE — Klub kobiet.

RIALTO — Pensionarka.

RAKIJETA — Ulan księcia Józefa.

STYLOWY — SEONCE: „Ogród Allaha” i „Jego żłota rybka”.

TON — Sirzelec z Bengali.

URANIA — I. Bunt żaloga, II. Diabelska eskadra.

ZACHETA — Piłomienie serca.

tel. 153-55.

ZWYCIEZYC GRUZICE MOZE TYLKO

W POLNY WYSILEK

CALEGO POLECZENIWA

PROSZE O BÓLU GŁOWY

PSYCHOLÓGA

PRZEZIEBIENIU GRYPY I KATARZE

POSZUKIWANY

Chemik, kolorysta na wyjazd zagranicę

Pierwszorzędny fachowiec w fabrykach drukowanych wielkianych chustek na głowę. Oferty wraz z odpisami świadectw pod „Kolorysta” składać prosimy w Administracji „Kuriera Łódzkiego”

Poszukiwany

Ma'sier na wyjazd zagranicę

do fabrykacji drukowanych wielkianych chustek na głowę. Oferty wraz z odpisami świadectw pod „Kierownik wytwórni” uprasza się składać w administracji „Kuriera Łódzkiego”.

Likwidator firmy „Texum” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z wydziałem wyżej wspomianej firmy, do zgłoszenia przystąpi w terminie do 3 miesięcy od daty ogłoszenia.

Likwidator
Jakub Herszhorn
Łódź, Śródmiejska 58
u Surskiego, II p. front

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. med. NIEWIAZKI

Spec. chorób wenerycznych skórnymi i seksualnymi

ANDRZEJA 5, tel. 159-40.

Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w niedziele i święta od 9 do 1 pp.

Dr. med. Maria Frankiewiczowa

Choroby kobiece i położnictwo

Sosnowa 32, róg Nasiołkowskiej

tel. 269-64. — Przyjmuje od 3-7.

Dr. med. L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczołowych

Nawrot 32, telefon 213-18

Przyjmuje od 8-9,30 rano i od 5,30-9 w niedz. i święta od 9-12 w pol.

Dr. med. H. KLACZKOWA

położnictwo i choroby kobiece

Piotrkowska 99, tel. 213-66

przyjmuje codziennie od 10-12 od 5-8

Dr PRAPORT

Chor. kobiece i ciąży

Gdańska 93

Przyjmuje od 3-8 wiecz. w Lecznicy Zgierskiej 24 od 10-1 po pol.

Lekarz-dentysta

S. Watnicka

ul. Napiórkowskiej 65

tel. 172-33

(Róg Lubelskiej) front I piętro. Przyjmuje od 9-1 w pol. i od 3-8 w.

NIEMA PEWNIJSZYCH

JAK **„OLLA” GUM** TYLKO ORYGINALNE „OLLA” GUM.

Nr. sprawy U. 30/37.

OGŁOSZENIE

Dnia 28 kwietnia 1938 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym w sprawie upadłości firmy Przedsiębiorstwo Konfekcyjne B. Gutman **postanowił**: zgodnie z art. 195 pr. up. uznać postępowanie upadłościowe w sprawie niniejszej za ukończone

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO I SPRZEDAŻ

WSZELKIE używane maszyny do pisania zamieniamy na nowe „Erika” na najdogodniejszych warunkach. Katalogi na 1938 r. bezpłatnie. Perla i Pomorski, Piotrkowska 85.

RESZTKI, okazynie na ubrania, suknie kostiumy, palta itp. Sienkiewicza nr. 29, poprz. of. part.

Dachy ceramiczne, ogieiotwałe Stropy bezelkowe, izolujące — Pomorskich Zakładów Ceramicznych w Grudziądzu. Siatka jełnoluta pod tynk, sztywna Jankowskiego. Oferty na żądanie. Przedstawicielstwo inż. Lipińskiego, Łódź, Śródmiejska 15, tel. 25-800.

Sprzedam tanio urządzenia sklepowe. Wiadomość: Główna 51, m. 12a, lewa of. II piętro na prawo.

Kamienica czynszowa 3-piętrowa do sprzedania. Wiadomość 11 Listopada 146 u gospodarza. Reflektanci tylko gotówkami.

Do sprzedania fortepian, lustro, kasa, patefon, obrazy. Radwańska 4, m. 6.

Billard kupię do piramidek w dobrym stanie. Napiórkowskiego Nr. 27, m. 9.

POSADY I PRACE

b) ZAOFIAROWANE

Potrzebna panienska z ukończoną szkołą handlową. Oferty z odpisem świadectw kierować do „Kuriera Łódzkiego” Żwirki 2 pod „800”.

LOKALE I MIESZKANIA

b) ZAOFIAROWANE

MIESZKANIA 1 pokojowe od zł. 40 kw., 1 p. z kuchnią od zł. 65 kw. 2 p. z kuchnią od zł. 160 kw. 3-4-5-6 pokojowe, lokale handlowe, pokoje umeblowane garsoniery od zł. 25 m. poleca „Kosmos” Piotrkowska 111 tel. 147-46.

MIESZKANIE 1 p od zł. 40 kw. 1 p z kuchnią od zł. 53 kw. 2 p. z kuchnią od zł. 140 kw. 3, 4, 5 i 6-cio pokojowe mieszkania, lokale biurowe, pokoje umeblowane z klatki schodowej od zł. 20 poleca Biuro „Zenit” Piotrkowska 82 tel. 260-25.

Do wynajęcia lokal biurowy

w centrum miasta przy ul. Piotrkowskiej, z ogrzewaniem i oświetleniem. Oferty sub „W. 123” do biura ogł. Fuchsa, Piotrkowska 87.

W **śródmieściu** 1 pokój zł 45 kw, 1 pokój z kuchnią zł 75 kw. oraz większe pełnokomfortowe, pokoje umeblowane, lokale handlowe oraz garsoniery poleca „Informator” Piotrkowska 121, tel. 267-04.

Sklep nadszyci się na filię rzemieślniczą z jednym pokojem i kuchnią natchmiaszt do wynajęcia. Wiadomość Wólczajska 129, u gospodarza.

Pokój z kuchnią do wynajęcia. 11-go Listopada 148. Dojazd tramwajem 15 (przed ul. Towarową). Wiadomość u gospodarza.

Pokój GOŚCINNY

HUGONA GEISLERA Główna 21. telefon 180-08

Dziś węgors. sesja koperskiemu Leowiczki Triumfator.

4 pokojowe mieszkanie, nowoczesne urządzenie, do wynajęcia od 1. 6. 38. Karolewska 7, u gospodarza.

LETNISKA

Narocz! Pensjonat Adachna (obok wsi Hatowicze) czynny od 15 maja b.r. Wspaniałe kąpiele, las sosnowy, miejscowość sucha kuchnia pierwszorzędną, Poecza, telefon, kajaki, własne mleko. Bliższe szczegóły: Wilno, ulica Wilkomirska 5a-7 Mularska Stau.

Letnisko w Teofilowie przy Spale, różne pokoje do wynajęcia, umeblowane z utrzymaniem i bez. Nadszyci się na kolonie lub pensjonat i prywatnie. Rzgowska 72, Ditko w skł.

ZAGUBIONE DOKUMENTY

Wacław Szurgilia zgubił ksążeczkę za numerem 14 120 B. G. K. i takową uniważnia.

Abram Nisen Frankensztajn ul. Piłsudskiego 35 zgubił kwit Nr 79699 z dn. 19/V 22 r. na 15 zł wydz. Elektryczni Łódzkiej.

Nr sprawy U. 37/36

OGŁOSZENIE

Dnia 22 kwietnia 1938 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym **postanowił**: uznać postępowanie upadłościowe firmy „Borysowska Apretura i Drukarnia Woll Gutgold i S-ka” oraz spółników — za ukończone.

Dnia 13 maja 38 r. o godz. 10 30 odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji około 50 wybrakowanych koni wojskowych na rynku końskim przy rzemni miejskiej nr. 1 (ul. Inżynierska).

Nr. sprawy U. 15/37

OGŁOSZENIE

Dnia 28 kwietnia 1938 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym w sprawie upadłości Szajli Centynatusa vel Cyncynatusa **postanowił**: uznać postępowanie w sprawie niniejszej za ukończone

RÓŻNE

Ondulacja trwała, komplet 5 zł. z gwarancją, grube naturalne łeski, szerokie fale „Józef” Nawrot 54 a, tel. 191-85.

Lecznica dla psów

lekarza weterynarii A. M. REICHA

Gdańska 117-a

(róg Zamenhofa) tel. 175-77 Czynna. Strzyżenie psów.

Przybliżała się suka wilk. Do odebrania za zwrot kosztów. gm. Radogoszcz, wieś Teofilów, ul. Sienna 21 Goltz.

Do akt Nr. Km 736/37

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 13-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja nr 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 maja 1938 roku o go. z. 12 w Łodzi, przy ul. Andrzeja Nr. 12 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: 40 fotelików, 15 stołków, 13 stołów sosnowych, 8 kanapek z oparciem, 3 kanap, lustro, lamp, kontuaru, szafy sklepowej, radioaparatu firmy „Philips”, zastaw na okna, firanek, kucharki gazowej, 8 rondli, lustra ścienna go i 20 fotelików orzechowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1567 gr. —, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 23 kwietnia 1938 r.

Komornik: (-) LIPINSKI

Sprawa St. Eadera i inn p-ko Janowi Majczakowi, wł. firmy „Bar Tyrolski”

Do akt Nr. Km. 488/38

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierz Stanisław Scholtze, zamieszkały w Zgierzu przy ul. Piłsudskiego Nr. 49, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 maja 1938 r. o godz. 11 w Zgierzu, przy ul. Piłsudskiego nr 21 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: meble i ubuwie damskie i męskie oszacowanych na łączną sumę zł. 615 gr. —, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Zgierz, dnia 13 kwietnia 1938 r.

Komornik: St. SCHOLTZE

BIURO OGŁOSZEŃ

TEOFIL PIETRASZEK

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 115. TELEF. 509.72, 509.73, 609.73.

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH PISM ŚWIATA

KOSZTORYSY
PROJEKTY
RYSUNKI
KAMPANIE
REKLAMOWE

FACHOWO — SZYBKO — Solidnie

ISTNIEJE OD 1915 R.

Sygnatura: 279/37

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 17-go Leon Wąsowski mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 czerwca 1938 r. o godz. 10 ej w sali Nr. 4, Sądu Grodzkiego w Łodzi, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika (czki) Andrzeja i Józefa małż Felisak nieruchomości położonej we wsi Rokicie Stare, gm Brus-pow, łódzkiego, oznacz. nr. hip. 40/39, rep. hip. nr 15, składającej się z placu o ogólnej pgw. 1340 mtr. kw., oraz zabudowań mieszkalnych i gospodarczych Nieruchomość ta w zastawie nie znajduje się. Zostanie sprzedana w całości. Postąpią urzędową księgę hipot. przechowywaną w Wydz. Hipotecyjnym Sądu Grodzkiego w Łodzi.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 43.190 gr. —, cena zaś wywołania w 2-im terminie wynosi złotych 28 793 gr. 33.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4.319 gr. —.

Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładek w instytutach, w których wolno umieszczać fundusze maoletnich. Papier wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile do datkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Łodzi Oddział Egzekucyjny, ul. Trębańska Nr. 18 sala Nr. 7.

Sądu Nr E 773/33

Dnia 27 kwietnia 1938 r.

Komornik Leon Wąsowski

SYNONIM CZYSTOŚCI

Twoich szyb, lustek, metalu i platerów — to płyn do czyszczenia L U N A

„Czystość”

Łódź, ul. Piotrkowska 44, Telefon Nr. 167-45.

Przyjmuje wszelkie roboty, a mianowicie: cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz czyszczenie wystaw, okien, sprzętanie biur i pokoi.

Ceny konkurencyjne

Jesteś dobrze ogolony?

Zawładczasz to mydło PIXIN

Do akt Nr. Km 757/36

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierz, Stanisław Scholtze, zamieszkały w Zgierzu, przy ul. Piłsudskiego Nr. 49, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 maja 1938 r. o godz. 11 w Zgierzu, przy ul. Dąbrowskiego 13 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: kocioł parowy nr 29316 o szacowanych na łączną sumę zł. 1500 —, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Zgierz, dn. 9 kwietnia 1938 r.

Komornik: ST. SCHOLTZE

Do akt Nr. Km 455/38

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierz, Stanisław Scholtze, zamieszkały w Zgierzu, przy ul. Piłsudskiego 49, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w wsi Smardzew gm. Dobra odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie: meble domowe i ogrodowe oszacowanych na łączną sumę złotych 4558 gr. —, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Zgierz, dn. 4 kwietnia 1938 r.

Komornik: St. SCHOLTZE

PRZYGODY PANA MACIWODY

Seans spirytystyczny.



CENY PRENUMERATY:

wiedziwym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURJER”.

miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 4,50 zagranicą zł. 10.—

odnoszenie do czasu 40 gr. prenumeratę można przewozić tylko 1 i 15 każdego miesiąca.

konto czekowe P. K. O. 602-800.

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Żwirki 2 (tel 133-25)

CENY OGŁOSZEŃ. powierzchnia strony 180 mm. x 350 mm. za wiersz milimetry 1-lamowy (str. 5 lamów): przed tekstem i w tekście 50 gr. komunikaty i nekrologi 40 gr. Zwyczajne za wiersz milimetry 1 lamowy (str. 12 lamów) 12 gr. Droższe 15 gr. oszacowanie pracy 10 gr. Wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Opisowe tekstem redakcyjny a zł. 2. — za milimetr. Ogłoszenia dwukolorowe 50% drożej, zagranicą 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uzasadnienia. Za termin druku — treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Wzmianki reklamowe oznaczają się cyfrą (W). Zastawienie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastawienie zostanie zapłacona 20% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważają się za bezopłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW GUMKOWSKI**

Obito w drukarni Jana Stypułkowskiego, Łódź Piotrkowska 195. (Żwirki 2, daw. Karola)

Wydawca: **JAN STYPULKOWSKI**, Redaktor odpowiedzialny: **STANISŁAW RAJDAŁA**